KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 31 (460) Łódź sobota 1 lutego 1947 r. CENA 2 ZŁ

Młodociani mordercy skazani

POZNAŃ (obsł. wł.). Rej. Sąd Woj. w Poznaniu rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę morderców młodocianego instruktora ZWM, Jana Stachowiaka. Osk. Kosmowski przyznaje, że powodem zabójstwa była przynależność Stachowiaka do ZWM.

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego — Sąd uznał winę młodocianych zbrodniarzy za udowodnioną i skazał osk. osk. Kosmowskiego, Dybizanowskiego i Markowicza na karę śmierci, a Kempińskiego na dożywotnie więzienie.

Oficer sztabu madryckiego oddał

TRZY STRZAŁY DO GEN. FRANCO

Dyktator podobno lekko ranny. Władze zaprzeczują wiadomości o zamachu

MADRYT (Obsł. wł.). Jak donosi madrycki korespondent dziennika „Ignfo" — przed niedawnym czasem miał miejsce zamach rewolwerowy na generała Franco. Zamachu dokonać miał jeden z wyższych oficerów z najbliższego otoczenia gen. Franco.

Dziennik podaje interesujące *szczegóły zamachu, którym madryckie* koła urzędowe usiłują stanowczo zaprzeczać. Według relacji korespondenta „Ignfo", że w dniu 9 stycznia w godzinach *popołudniowych, gdy Franco ze swą świtą opuszczał gmach* kasyna oficerskiego — jeden z wyższych oficerów sztabowych, niejaki Sanchez Alvarel, oddał do Franco *trzy strzały* rewolwerowe, *raniąc* dwóch adiutantów dyktatora. Podobno trzecia kula musnęła rękę „caudilla".

Sanchez Alvarel został natychmiast aresztowany. W śledztwie oświadczył, że nie miał zamiaru zabić dyktatora, a pragnął jedynie wystrzałem w powietrze zaprotestować demonstracyjnie w obecności dyktatora przeciw usunięciu znanego monarchisty, gen. Aranda, który w ubiegłym miesiącu został przez gen. Franco skazany na wygnanie.

Oświadczeniu Alvarela nie dano wiary — w areszcie oczekuje on zemsty dyktatora. Władze *wydały zakaz publikowania* wiadomości, która jednakże z opóźnieniem przedostała się nazewnątrz.

Koła urzędowe w Madrycie *oświadczyły*, że nic im nie jest *wiadomym o „rzekomym zamachu"* na gen. Franco, który ma przebywać na polowaniu w okolicach Toledo.

Na kogo Franco poluje w Toledo — władze madryckie nie podają.

MADRYT (Obsł. wł.). W madryckim środowisku wojskowym krążą uparcie pogłoski o mającej nastąpić w najbliższych dniach rekonstrukcji gabinetu gen. Franco.

Mówi się, że wpłynąć ma na to zły stan zdrowia ministra o*światy, oraz* powrót hr. Guadalhorce, który *był* ministrem robót publicznych i *który od 1931* roku przebywał w Buenos Aires.

Twierdzi się również, że Demetris Carcelleris zostanie wkrótce ministrem gospodarki narodowej z bardzo szerokimi pełnomocnictwami w związku z odmową Jose Larrasa, b. ministra finansów, objęcia tego stanowiska.

Larras miał oświadczyć gen. Franco, że mógłby wziąć udział jedynie w takim gabinecie, którego celem byłoby objęcie władzy przejściowej do czasu wznowienia monarchii... (J)

Przeciw komu buduje Ameryka

bazy morskie w Chinach?

MOSKWA (PAP). Korespondent nowojorski „Prawdy" przytacza wiadomości, krążące w tamtejszych kołach dziennikarskich, jakoby amerykański departament marynarki budował wielką bazę morską w Tsingtao w ramach amerykańskiego programu wojskowego w Chinach.

Baza ta ma być w razie wojny, na mocy tajnego układu amerykańsko - chińskiego, oddana Stanom Zjednoczonym. Rząd chiński jakoby nie jest zadowolony z narzuconych mu w związku z budową tej bazy warunków finansowych, ale nie potrafi obronić swego stanowiska w rokowaniach z przedstawicielami USA.

Amb. Cavendish-Bentick odwołany

LONDYN (PAP). Potwierdzono tu wiadomość o odwołaniu ambasadora Cavendish Benticka z Warszawy i o desygnowaniu go na nową placówkę dyplomatyczną.

KARNAWAŁOWE ZWYCZAJE



We Francji istnieje godny naśladowania zwyczaj karnawałowy rozdawania dzieciom upominków. Na zdjęciu paryska „Madelon" wręcza choremu dziecku słodycze i zabawki.

Nasze stanowisko

Grecja jest dziś określona jako przyczółek angielski w Europie południowo - wschodniej. Imperialistyczne cele Anglii w tej części Europy miały na względzie zabezpieczenie swobody poruszania się okrętów angielskich po Morzu Śródziemnym — ściślej zachowanie pełnej władzy nad tymi wodami. Ażeby ten cel osiągnąć, trzeba było mieć niepodzielne wpływy w Grecji. Jak dalece dla Anglii zachowanie władzy nad wodami Morza Śródziemnego było ważne — świadczy fakt, że w okresie wyzwolenia Grecji spod okupacji hitlerowskiej i walk wewnętrznych o władzę, Churchill — jeszcze jako premier — pojawił się w czołgu na ulicach Salonik, aby tym samym zamanifestować niedwuznaczne chęci rządu angielskiego.

Jest oczywiste, że w takich warunkach lewicowe partie greckie zorganizowane w EAN-ie musiały ulec wobec przeważających sił. Nastąpiły aresztowania i systematyczne osłabianie działalności lewicowych organizacji. Grecja stała się w takich warunkach widownią walk wewnętrznych z tym, że ośrodki prawicowe, monarchistyczne i reakcyjne znajdowały bezpośrednią pomoc Anglików. W związku z tym została przeprowadzona w Grecji parodia wyborów i osadzony na tronie król grecki, przebywający dotychczas w Anglii. Systematycznie gnębione lewicowe ośrodki działalności politycznej zrywały się kilkakrotnie do walki, zawsze jednak musiały ulegać wobec przewagi przeciwnika.

EAN zwrócił się wreszcie do Organizacji Narodów Zjednoczonych o interwencję. W odpowiedzi została wyłoniona specjalna komisja, złożona z przedstawicieli kilku narodów — między innymi Polski — która zajmie się zbadaniem sytuacji na miejscu, w Grecji. Już dziś — jak donosi prasa — są czynione przygotowania przez reakcyjny rząd grecki, mające na celu ukrycie prawdy. Świat musi mieć prawdziwy obraz Grecji — dla dobra pokoju światowego i demokracji. Wszelkie urzędowe fałszywe pokazy nie mogą być podstawą do wydawania opinii przez przedstawicieli Organizacji Narodów Zjednoczonych.

CKW. PPS omawia sprawy

wyboru Prezydenta R. P.,

amnestii i konstytucji

WARSZAWA (SAP) W środę i czwartek obradowało prezydium CKW PPS, które zajęło się analizą wyników wyborów, sprawą amnestii politycznej, Małej Konstytucji oraz sprawą wyboru nowego Prezydenta R. P. i utworzenia nowego rządu.

Z polecenia prezydium CKW — przedstawiciele PPS kontynuowali rozmowy z przywódcami innych partii politycznych.

Na czwartkowym posiedzeniu opracowało prezydium CKW PPS własny wstępny projekt ustawy o organizacji najwyższych organów władzy państwowej. Projekt został przekazany do wiadomości Prezydentowi KRN i partiom politycznym.

W najbliższych dniach zwołane zostanie plenarne posiedzenie CKW PPS.

Narady polityczne trwają.

Posłowie socjalistyczni zbierają się w dniu 3 lutego b. r. w Warszawie.

Już nie będzie fotografował...

BERLIN (PAP). Z Monachium donoszą, że b. przyboczny fotograf Hitlera Heinrich Hoffmann został skazany przez sąd denazifikacyjny na 10 lat internowania w obozie pracy przymusowej oraz na konfiskatę całego mienia.

Rząd kanadyjski za decentralizacją Niemiec

Sprawa pokoju z Niemcami — zagadnieniem ogólnoświatowym

LANDYN (PAP). Rząd kanadyjski złożył konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych memorandum w sprawie Niemiec.

Memorandum wysuwa pogląd, że nie należałoby odrazu zawierać pokoju z Niemcami, a raczej opracować statut midzynarodowy nowego państwa niemieckiego. Z czasem statut ten mógłby być przekształcony na traktat pokojowy, podpisany przez Niemcy. Rząd kanadyjski w swym memoriale wysuwa prajekt, by rządy w Niemczech zorganizowano na zasadzie federacji, nie zaś centralizacji.

Decentralizacja jest zalecona zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym. Rząd centralny ma mieć władzę dość ograniczoną, reszta uprawnień należy do rządów poszczególnych państw, należących do federacji .

Władza finansowa i militarna rządu centralnego powinna być ograniczona tak, by ewentualne przygotowania do nowej wojny były absolutnie niemożliwe. Wszelkie zmiany w konstytucji Niemiec powinny być zatwierdzone przez ONZ.

O granicach Niemiec zdaniem rządu kanadyjskiego powinny decydować zasady demograficzne, lecz nie oznacza to, by Austria miała być włączona do Niemiec. Rząd kanadyjski wysuwa projekt powołania do życia w bliskiej przyszłości komisji gospodarczej dla Europy.

Zagłębie Ruhry powinno być poddane kontroli międzynarodowej. Potencjał przemysłowy Niemiec powinien być wykorzystany w interesie wszystkich krajów. Niemcy nie powinny w żadnym razie zagrażać równowadze gospodarczej i politycznej Europy.

Co się tyczy odszkodowań, to istniejące układy powinny ulec rewizji w zależności od niemieckiego potencjału gospodarczego. Spłaty reparacyjne powinny być ściągnięte w szybkim tempie, tak aby Niemcy mogły zorientować się, co im pozostaje. W sprawie rozbrojenia rząd kanadyjski wyraża opinię, że niemiecki przemysł zbrojeniowy i armia niemiecką muszą być stanowczo zlikwidowane. Rozbrojenie Niemiec powinno być wydzielone z zagadnienia powszechnego rozbrojenia. Jednakże procedura kontroli ustalona w ramach ONZ, powinna dotyczyć również Niemiec.

Memoriał rządu kanadyjskiego w konkluzji podkreśla, że sprawa zawarcia pokoju z Niemcami nie jest tylko zagadnieniem niemieckim, nie jest tylko zagadnieniem europejskim, lecz problemem międzynarodowym. Problem niedopuszczenia do nowej agresji ze strony Niemiec, — może być jedynie rozwiązany w ramach problemu szerszego — niedopuszczenia do agresji ze strony żadnego państwa na świecie. Dla rozwiązania problemu niemieckiego i innych problemów międzynarodowych, należy rozbudować ONZ, by stała się ona skutecznym instrumentem na drodze do zachowania pokoju. Nie da się to osiągnąć bez ograniczenia w pewnym stopniu suwerenności poszczególnych państw i ustanowienia w przyszłości pewnego rodzaju rządu międzynarodowego.

Watykan chroni przestępców

BELGRAD (PAP). Rząd jugosłowiański skierował do Watykanu dwie noty: w jednej rząd domaga się wydania 5 jugosłowiańskich przestępców wojennych, oskarżonych o współpracę z Niemcami.

Ukryli się oni w Watykanie.

Rząd jugosłowiański protestuje przeciwko ułatwianiom udzielonym przez Watykan przy wyjeździe obywateli jugosłowiańskich do USA, poszukiwanych jako przestępców wojennych.

Dewaluacja lira

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Rzymu, że ustalony został nowy stosunek lira do walut zagranicznych. Banki wypłacają po 1210 lirów za funt, zamiast kursu dotychczasowego 400 lirów za funt. Kurs przypuszczalnie ustalony zostanie na poziomie 1600 lirów za funt. Posunięcie to ma przygotować grunt do przystąpienia Włoch do międzynarodowego układu monetarnego z Bretton Woods.

Huragan w USA

NOWY JORK (PAP). Przez stan Alabama przeszedł straszliwy huragan wyrządzając w mieście Montgomery szkody sięgające setek tysięcy dolarów.

Żądania greckich demokratów

Korespondenci zagraniczni o armii powstańczej

LONDYN (PAP). Z Grecji nadeszły pierwsze bezpośrednie wiadomości, przesłane przez dziennikarzy zagranicznych, którzy znajdują się w dowództwie „demokratycznej armii północnej Grecji". Korespondent „News Chronicle" po przeprowadzeniu wywiadu z przywódcami armii powstańczej ogłasza cele powstańców, którzy domagają się wykonania następujących warunków:

1) wojska brytyjskie i brytyjska misja wojskowa muszą opuścić Grecję, 2) Muci być ogłoszona generalna amnestia, na mocy której więźniowie polityczni pownni być zwolnieni, a tym, którzy znajdują się zagranicą powinien być ułatwiony powrót do Grecji, 3) Zaprzęstanie wojny terrorystycznej przeciwko wszystkim demokratom, 4) Wszystkie dziedziny życia publicznego muszą być oczyszczone z faszystów i kolaboracjonistów, 5) Stworzenie nowego rządu koalicyjnego, obejmującego wszystkie partie, włączając EAM, 6) Rozpisanie nowych demokratycznych wyborów powszechnych, 7) Uwzględnienie greckich roszczeń terytorialnych, nie wyłączając wyspy Cypr.

Korespondenci zagraniczni zgodnie podkreślają, iż armie powstańcze obejmują wszystkie elementy demokratyczne, które zdecydowane są usunąć rezim faszystowski.

Jednocześnie powstańcy zaprzeczają kategorycznie twierdzeniu, jakoby otrzymali pomoc w ludziach, czy materiale od swych północnych sąsiadów.

Powstaje tu pytanie — kończy korespondent — jakąż to rolę ma pełnić Wielka Brytania w tej drugiej wojnie domowej, która się obecnie zarysowuje. Armia demokratyczna jest przekonana, że w 24 godziny po wycofaniu wojsk brytyjskich z Grecji sytuacja zostanie przez nią opanowana, ponieważ siły rządowe załamią się.

Polityka „silnej ręki" czy odwrotu?

Kłopoty Anglii w Palestynie

LONDYN (PAP). Minister kolonii w gabinecie wojennym Churchilla — Oliver Stanley oświadczył na piątkowym posiedzeniu Izby Gmin, że jedynie zastosowanie polityki „silnej ręki' w Palestynie może dać pomyślne wyniki. Zamiast znosić dalsze upokorzenia, byłoby lepiej gdyby brytyjczycy wycofali się z Palestyny.

Stanley uważa, że rząd uczynił wszystko, czego domagali się terroryści.

Nie sądzę — mówi Stanley — aby w ten *sposób nasz kraj miał* znosić dalsze upokorzenia, wolałbym, abyśmy wycofali się z Palestyny i oznajmili całemu światu, że nie możemy wywiązać się z obowiązków, nałożonych na nas przez mandat. Jednakże sądzę, że stałoby się to katastrofą dla Palestyny i dla wszystkich tamtejszych gmin i że tego rodzaju odwrót byłby sygnałem do krwawej wojny domowej.

Włochy i Turcja chcą uczestniczyć

w obradach nad traktatem z Niemcami

LONDYN (PAP). Zastępcy ministrów spraw zagranicznych otrzymali w dniu wczorajszym notę rządu włoskiego.

Rząd włoski domaga się w niej prawa przedstawienia swych poglądów na traktat pokojowy z Niemcami.

Przedstawiciel Francji Couve de Murville oświadczył, że nota włoska powinna być rozpatrywana dopiero po podpisaniu traktatu pokojowego z Włochami. Dodał on, że w sprawie tej decydować mogą jedynie ministrowie spraw zagranicznych.

Postanowienie w tej sprawie zapadnie na następnym posiedzeniu.

Delegat Stanów Zjednoczonych zawiadomił innych uczestników konferencji, że rząd turecki przesłał notę, w której domaga się prawa przedstawienia swych poglądów na traktat pokojowy z Niemcami.

Strajk głodowy

żołnierzy polskich w Anglii

LONDYN (PAP). 160 żołnierzy polskich, stacjonujących w Kensington, którzy zgłosili się na powrót do Polski, urządziło strajk głodowy z tego powodu, że dotychczas pozostałe we Włoszech ich żony i rodziny, z którymi chcą wracać do Polski — nie zostały sprowadzone do Wielkiej Brytanii, jak to im przyrzeczono przy wyjeździe z Włoch.

Belgia za gospodarczą i polityczną

niepodległością Austrii

*BRUKSELA (PAP). Rząd belgijski przedstawił konferencji Zastępców Ministrów Spraw Zagranicznych w Londynie memorandum, w którym podkreśla, że Austria musi być niepodległa nie tylko pod wzglę*dem politycznym, ale *również gospodarczym.*

Przypominając *warunki traktatów pokojowych dla Bułgarii*, Węgier i Rumunii, które zapewniają swobodę żeglugi na Dunaju, rząd belgijski domaga się, by ta sama zasada *została zastosowana w sprawie* Austrii.

Poza tym rząd belgijski wyraził życzenie wzięcia udziału w pracach nad traktatem.

Demonstracja antyrządowa

w Japonii

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Tokio agencja Tass, przed pałacem cesarskim w Tokio odbyła się druga z rzędu masowa demonstracja, w której wzięło udział 350.000 osób.

Demonstranci domagali się natychmiastowego ustąpienia rządu Yoszidy.

Plac, gdzie odbywała się demonstracja, był ochraniany przez oddział wojsk amerykańskich uzbrojony w ręczne karabiny maszynowe.

Mówcy występując w imieniu mas narodu japońskiego, żądali stworzenia w Japonii rządu ludowo - demokrytycznego, w skład którego weszliby członkowie partii komunistycznej i socjalistycznej oraz innych organizacji robotniczych i chłopskich.

W innych przemówieniach wysuwano żądania wzmożenia walki z agentami faszyzmu i rozbijaczami ruchu robotniczego.

Zebrani przyjęli rezolucję potępiającą terror policyjny i próby stworzenia prawicowego rządu koalicyjnego oraz żądającą zastąpienia obecnego rządu Yoszidy przez rząd demokratyczno - ludowy.

Zdrajcy czescy

przed sądem

PRAGA (PAP). W czwartek dnia 30 bm. przed trybunałem narodowym w Pradze rozpoczął się proces przeciwko b. premierowi rządu 2-ej Republiki Czechosłowackiej Beranowi i jego ministrom: J. Syrovemu, dr. J. Havelkowi, dr. O. Fischerowi oraz dr. J. Carnyemu, oskarżonym o zdradę stanu.

Obrona Austrii

na Konferencji Londyńskiej

LONDYN (PAP). Na piątkowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych przedstawiciel ZSRR, Gusiew, zadał pytania przedstawicielowi Austrii Gruberowi.

Pierwsze pytanie dotyczyło kwestii uznania deklaracji moskiewskiej z 1 listopada 1943 r. w myśl tej deklaracji stwierdzono odpowiedzialność Austrii za udział w wojnie u boku Niemiec. Delegat austriacki oświadczył, że rząd jego uznaje w pełni te deklaracje i traktuje jako punkt wyjścia przy opracowaniu traktatu.

Następnie Gusiew zapytał, jaki był udział Austrii w jej wyzwoleniu. Gruber odpowiedział, że austriacki ruch oporu walczył u boku wojsk radzieckich w okresie walk o Wiedeń i zobowiązał się przedstawić odpowiednie dowody.

Wreszcie Gruber oświadczył że w armii niemieckiej nie było specjalnych dywizji austriackich, natomiast Austriacy, powołani do służby wojskowej byli wcielani do oddziałów niemieckich. Gruber zobowiązał się dostarczyć dane, dotyczące ilości Austriaków, powołanych do służby wojskowej w armii niemieckiej.

Przedstawiciel partii komunistycznej dr. Fischer w delegacji austriackiej w Londynie oświadczył, że partia jego popiera całkowicie wnioski zawarte w memorandum austriackim. D. Fischer polemizował następnie z poglądem, że denazyfikacja w Austrii dopiero się zaczęła.

Zdaniem Fischera w Austrii mogłoby powstać niebezpieczeństwo odrodzenia pangermańskiego nacjonalizmu, gdyby Austria nie zdołała przezwyciężyć trudności gospodarczych.

Murzyni

bez prawa głosu

NOWY JORK (PAP). Izba reprezentantów stanu Georgia 133 głosami przeciwko 62 uchwaliła ustawę o „supremacji białych" wbrew decyzji Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych, który postanowił, że nie wolno pozbawiać Murzynów prawa głosu w wyborach.

Tak zwana ustawa o „supremacji białych" pozwala na traktowanie lokali partii politycznych jak „klubów', do których Murzyni nie mają prawa wstępu. Tym samym będą oni pozbawieni prawa głosu.

Rada Kontroli we Włoszech

przestała istnieć

RZYM (PAP). Naczelny dowódca wojsk sojuszniczych w rejonie morza Śródziemnego, gen. sir. William Morgan, podał do wiadomości, że w piątek dnia 31 b.m. o północy przestała istnieć Sojusznicza Rada Kontroli we Włoszech.

Funkcje rady sojuszniczej przejmie główna kwatera wojsk sojuszniczych. Admirał floty amerykańskiej Stone został mianowany szefem wydziału włoskiego spraw wojskowych przy głównej kwaterze sojuszniczych sił zbrojnych i dnia 1 lutego obejmie swe stanowisko.

Wydział do włoskich spraw wojskowych będzie sprawował nadzór nad włoskimi siłami zbrojnymi. Działać on będzie do czasu wejścia w życie traktatu pokojowego dla Włoch.

10 lat więzienia dla Fritschego

NORYMBERGA (PAP). Niemiecki trybunał denazifikacyjny w Norymberdze wydał wyrok w procesie przeciwko Hansowi Fritschemu, b. kierownikowi radia niemieckiego w ministerstwie propagandy Goebbelsa.

Oskarżony został skazany na karę 9 lat ciężkich robót. Majątek jego uległ konfiskacie.

Fritsche nie będzie mógł w przyszłości zajmować żadnego stanowiska publicznego.

Poza tym Fritsche został skazany na utratę praw publicznych na przeciąg 10 lat.

Fritsche ma być natychmiast umieszczony w areszcie, na razie jednak znajduje się pod nadzorem policji.

Niewygasły pęd do wodzowstwa

Nowe Niemcy w starym wydaniu

BERLIN (PAP). Rada miejska przyjęła jednomyślnie propozycję partii liberalno - demokratycznej w sprawie nagromadzenia materiałów na konferencję pokojową.

Przewodniczący tej partii dr. Wilhelm Kuelz, uzasadnił te propozycje brakiem centralnych organów władzy w Niemczech. Stwierdził on, że Niemcy mają obecnie 11 premierów, 50 ministrów i 2000 deputowanych, nie mają jednak ani jednego urzędnika rządu centralnego.

Konieczne jest więc stworzenie przynajmniej placówki centralnej, która zgromadzi dokumenty, jakie będą potrzebne dla udzielania odpowiedzi na pytania stawiane podczas konferencji w Moskwie.

W dwunastą rocznicę śmierci Bolesława Limanowskiego

Nestor polskiego socjalizmu

do śmierci wierny socjalistycznej idei

Mija dwunasta rocznica śmierci Bolesława Limanowskiego, patriarchy socjalizmu polskiego. Życie spędził w walce o **szczytne ideały wolności, równości i braterstwa.** Był więziony, zsyłany, prześladowany. Przeżył z górą lat sto, trwając wiernie przy sztandarach młodej wiary **w posłannictwo socjalizmu.**

Bolesław Limanowski pochodził z Inflant. Urodził się w roku 1835 w majątku Podgórze, powiatu dyneburskiego. Szkołę realną ukończył w Moskwie. Studia wyższe rozpoczyna również w Moskwie na fakultecie medycznym. Musi jednak przenieść się do Dorpatu. Tu studiuje filozofię historię. Jest duszą studenckich kół konspiracyjnych. Niedługo może oddawać się nauce. W r. 1860 przyjeżdża do Paryża, by wstąpić do szkoły wojskowej, założonej przez Mierosławskiego i Wysockiego. Epopea Garibaldiego **budzi w sercach wielu polskich rewolucjonistów chęć podjęcia nowej walki o wolność ojczyzny.**

POWRÓT DO POLSKI

W Paryżu Limanowski rozpoczyna swoją działalność pisarską. Wieści z kraju po masakrze na Placu Zamkowym w Warszawie w dniu 27 lutego 1861 roku dają przeświadczenie, iż *niebawem wybuchnie powstanie.* — *Młodzież* wraca więc do Polski. Limanowski wysuwa się na czoło tej młodzieży. Wkrótce wybrano go do Komitetu Centralnego, *mającego prowadzić akcję powstańczą na Litwie. Aresztowano* go jednak już 20 maja 1861 roku. W sierpniu wywieziono *na* zesłanie do miasteczka Mezen w guberni Archangielskiej.

UCIECZKA Z ZESŁANIA

Po wybuchu powstania ucieka on z zesłania. Złapano go w drodze i osadzono w więzieniu. Po odsiedzeniu wyroku odesłano go znów do Archangielska. Tu Limanowski musiał przeżyć klęskę powstania. Żywa jego myśl usiłowała odnaleźć przyczyny niepowodzenia.

„Program socjalistów" Fr. Lassalla jest dla Limanowskiego publikacją o pokrewnych ideałach. Przyznaje on: **„W socjaliźmie ujrzałem potęgę polityczną, która będzie nas zdolna wydobyć z piekielnej otchłani, do której nas spychali Murawiewowie i Bergi".**

PRACA NAUKOWA

W r. 1868 po częściowej amnestii dla powstańców Limanowski ma możność powrotu do kraju. Przyjeżdża do Warszawy. Pracuje jako robotnik w fabryce wyrobów żelaznych. Później przenosi się do Lublina na stanowisko nauczycielskie. Pisze do prasy postępowej artykuły, korespondencje. Nadchodzi rok 1870 i wybucha wojna pomiędzy Francją a Prusami. Limanowski przenosi się do Krakowa, a stąd do Lwowa w nadziei, że coś się zmieni w Europie na lepsze.

Niestety. Kończy więc swoje studia uniwersyteckie, pracuje jako korektor, **łączy się z ruchem robotniczym.** — W 1873 roku publikuje on pierwszą polską broszurę dla robotników p. t. „O kwestii robotniczej". Doktorat otrzymał w r. 1875. Niezadługo musi wyjechać z granic Austrii. **Namiestnik hr. Potocki skazuje go na tułactwo za szerzenie idei socjalistycznych.**

LUD POLSKI

Limanowski jedzie do Szwajcarii. Organizuje tu „Lud Polski". Silniejszą okazała się inna organizacja socjalistyczna „Proletariat". Limanowski ogłasza wtedy publikacje: Socjalizm, jako konieczny objaw dziejowego rozwoju (1878), „Patriotyzm i socjalizm" (1881), „Ferdynand Lassalle" (1882), „Rewolucja polityczna a społeczna" (1883 r.).

Jest on wtedy **reprezentantem naczelnego punktu programowego Polskiej Partii Socjalistycznej, założonej dopiero w dziesięć lat później.** Punkt ten mówi o **niepodległości Polski, jako postulacie, koniecznym do realizacji haseł socjalizmu.** Limanowski przeciwstawia się wszelkim międzynarodowcom. Narodowość dla niego jest ważnym, kardynalnym czynnikiem rozumienia wielkich spraw społecznych.

W roku 1892 w listopadzie odbywa się **„zjazd zjednoczeniowy socjalistów polskich" w Paryżu.** Limanowski jest przewodniczącym tego zjazdu. Uchwalono wtedy program polityczny **Polskiej Partii Socjalistycznej.** Limanowski zostaje członkiem stronnictwa. **Do śmierci walczy w szeregach PPS.** W roku 1907 udało się Limanowskiemu powrócić do Galicji.— W Krakowie pisze on wtedy książki: „Stanisław Porcell (1910), „Szermierze wolności" (1911), „Historia ruchu rewolucyjnego w Polsce w 1846 r." (1913).

NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

Mimo poważnego wieku doczekał spełnienia swoich marzeń: wyjarzmienia Polski. **W wolnej Polsce z ramienia PPS zostaje senatorem.**

Starsza generacja towarzyszy pamięta piękną siwobrodą postać **tego patriarchy ruchu socjalistycznego.** — Z trybuny senatu nieraz składał on oświadczenia w obronie praw robotniczych!

Życie jego i działalność były wzorem karności, ofiarności i poświęcenia dla umiłowanej myśli socjalistycznej. Zmarł w Warszawie. Robotnikom stolicy przypadł w udziale smutny zaszczyt pogrzebania jego zwłok.

Pogrzeb Bolesława Limanowskiego był wielką demonstracją mas socjalistycznych w Polsce. Dorobek naukowy, polityczny i społeczny tego patriarchy ruchu robotniczego należy do historii naszego Narodu.

Eustachy Czekański

Socjaliści odmawiają współpracy

Nieudane próby japońskie

stworzenia nowego rządu koalicyjnego

TOKIO, (SAP4). Wobec tego, że **socjaliści odmówili wejścia do Rządu koalicyjnego pod przewodnictwem Yoszidy,** *premier będzie musiał poprzestać na reorganizacji* gabinetu.

Przesilenie rządowe wobec tego trwa nadal po tej drugiej — od 17 stycznia — ***nieudanej próbie stworzenia koalicji.*** Trudno byłoby określić, w jakiej mierze polityka premiera Yoszido w dziedzinie *finansowej i robotniczej* **jest dyktowana i podtrzymywana przez amerykańskie władze akupacyjne,** ale ludność japońska, a przynajmniej jej przywódcy uważają, że Yoszida jest „chłopcem na posyłki" Nr 1. amerykańskiego naczelnego dowództwa i w rozmowach prywatnych często się słyszy, **aluzje do rządów Petaina za czasów okupacji we Francji.**

To też motywy opozycji przeciw Yoszidzie prawdopodobnie są o wiele liczniejsze i bardziej ważkie, niż to, co podaje prasa, a dwukrotne niepowodzenie, jakiego doznał ostatnio, **zwiększy jeszcze jego niepopularność, oraz pogłębi opozycję wśród robotników i panujące wśród nich napięcie.**

TOKIO (SAP). **Pięciu ministrów gabinetu Yoszidy podało się do dymisji. Są to ministrowie *transportu, rolnictwa,* spraw wewnętrznych i prezes Urzędu Stabilizacji Gospodarczej.** Niezwłocznie mają być powołani na ich miejsce nowi ministrowie z partii liberalnej i ze sfer uniwersyteckich. Mówi się również o utworzeniu dwu nowych ministerstw: pracy i odbudowy.

Wojna domowa

rozgorzała na nowo w Boliwii

LA PAZ (SAP). Wojska rewolucyjne w Boliwii napadły na koszary żandarmerii i policji w miejscowości górniczej Potesi. Podczas zaciętej walki rewolucjoniści, zwolennicy prezydenta Villarcela, niedawno temu powieszonego na latarni, użyli dynamitu.

Boliwijskie sfery rządowe zapewniają, że opanowały sytuację i że na miejsce walki wysłano woiska rzadowe.

Przywódca Partii Pracy

przeciw wycofaniu wojsk brytyjskich z Indii

LONDYN (SAP). — Profesor, Harold Lasky, jeden z czołowych przywódców Partii Pracy, zaliczany do lewego skrzydła Partii, oświadczył, *iż wycofanie w obecnej chwili wojsk brytyjskich z Indii mogłoby mieć straszliwe skutki dla Indii.*

Lasky dodał: „Posunięcie to jest bardzo nęcące, ale Ewę wąż również skusił do zjedzenia zakazanego owocu i wynikło stąd wiele tragicznych następstw".

Co do zagadnienia antykomunistycznych posunięć w Indiach Lasky oświadczył, *iż stwierdził z przyjemnością, że tymczasowy rząd indyjski nie ma z tymi posunięciami nic wspólnego.*

Sojusz anglo-francuski

tematem bliskich rokowań

LONDYN (SAP). — Redaktor dyplomatyczny „Times'a" dowiaduje się, *że rokowania w sprawie traktatu francusko-brytyjskiego rozpoczną się, gdy tylko gabinet brytyjski i szefowie głównego sztabu opracują komentarze do tekstu przygotowanego przez Foreign Office. Obie strony spodziewają się, że ostateczny tekst będzie szybko uchwalony.*

W sprawie podróży Monneta (twórcy planu gospodarczego Francji) redaktor „Times'a" stwierdza, że pożytek współpracy gospodarczej Francji i Wielkiej Brytanii najlepiej został uwidoczniony podczas wizyty francuskiego ministra.

Wszystkie dane, jakich mógł dostarczyć Monnet, na temat planu, noszącego jego nazwisko, są dla W. Brytanii wyjątkowo interesujące, gdyż przygotowuje ona obecnie własny plan gospodarczy.

Nowy rozłam

w Polskim Stronnictwie Ludowym

W ostatnich dniach obradował NKW SL., NKW PSL, władze naczelne SP i SD.

1 i 2 lutego obradować będzie Rada Naczelna PSL. W obradach tych — jak donosi „Gazeta Ludowa" — wezmą udział także zastępcy członków Rady Naczelnej, oraz posłowie PSL.

W kołach politycznych przypuszcza się, że na posiedzeniu tym dojdzie **do zdecydowanego starcia się dwóch grup, reprezentujących dwie odrębne koncepcje w łonie PSL.**

Grupa Mikołajczyka, do której spośród członków NKW należy sekretarz gen. Wójcik i adw. Korboński, dąży do utrzymania, a nawet zaostrzenia dotychczasowej polityki **walki ze stronnictwami robotniczymi i negacji wobec prac sejmu i druga grupa,** na czele której stoją: **min. Wycech, Kiernik, Załęski** domaga się natychmiastowego zerwania z dotychczasową polityką prezesa Mikołajczyka, przystąpienia do współpracy ze stronnictwami robotniczymi, zjednoczenia ruchu ludowego i czynnego udziału PSL w pracy państwowej. **Politycy ci przed wyborami byli zwolennikami przystąpienia PSL do bloku wyborczego.**

Min. Wycech popierany jest przez działaczów PSL z dawnego Wyzwolenia i „Wici".

W kołach politycznych uważa się, że grupa ta w ostatnich tygodniach zyskała sobie wielu nowych zwolenników spośród władz PSL, **rozczarowanych do polityki St. Mikołajczyka.**

NASZ felieton

Pytamy dlaczego?

Znamy dobrze dzieje bohaterskiego oporu Jugosłowian w ostatniej wojnie. Pamiętamy ofiarny trud ich żołnierzy wolności, którzy przez całe ciężkie lata okupacji hitlerowskiej kryli się po górach i prowadzili regularną walkę z najeźdźcą. Tą swoją determinacją i bezwzględną, twardą i nieubłaganą postawą wiązali wielkie siły niemieckie i włoskie, nie dopuszczając do ich użycia na frontach. Jugosłowianie byli obok Polaków wzorem odwagi i zdecydowania. Schwytanych z bronią w ręku Niemcy zamęczali na śmierć wyszukanymi torturami i sadyzmem.

Obok przygniatającej większości narodu jugosłowiańskiego, była tak jak zresztą wszędzie nieliczna grupa służalców, tchórzów i zaprzańców. Wybrała ona haniącą współpracę z pogromcami swej ojczyzny. Opływała w dostatek i żerowała na trudnościach. Podczas, kiedy bojownicy o sprawę wolności przymierali i puchli z głodu wraz ze swymi rodzinami, zdrajcy korzystali ze wszystkich udogodnień. Za judaszowskie usługi, polegające na wydawaniu własnych braci i wskazywaniu miejsc ich ukrycia, potrafili sobie zapewnić luksusowe częstokroć warunki. Zasłużyli sobie na pogardę i sprawiedliwą zemstę nie tylko swoich bohaterskich rodaków, ale całego cywilizowanego świata.

Kiedy w wyniku walk Jugosławia otrzymała wolność, przystąpiła do wymierzania sprawiedliwości zbrodniarzom, którzy hańbili imię tego szlachetnego i przywiązanego do wolności narodu. Zgraja szpiegów niemieckich i konfidentów zorientowawszy się, uciekła i rozbiegła się na wszystkie strony. Jeden z najpoważniejszych dzienników jugosłowiańskich twierdzi, że klasztory włoskie są schroniskiem dla jugosłowiańskich przestępców wojennych i rozsadnikami intryg, nienawiści i propagandy, skierowanej przeciwko nowej, demokratycznej Jugosłowii. Wszystko to dzieje się z wiedzą i przy czynnej współpracy Watykanu. Nie ma klasztoru we Włoszech, w którym nie można by było znaleźć jugosłowiańskich przestępców wojennych. Niektóre organy władz sojuszniczych, niestety, często pomagają w tym procederze ukrywania. Watykan stara się wszelkimi siłami o wzmocnienie swych wpływów nad ukrywanymi przez siebie przestępcami, posługując się w tym celu pośrednictwem takich organizacji, jak Chorwacka akcja katolicka i Bractwo św. Hieronima.

Z pomocy Watykanu korzystają wszystkie odcienie niemieckich sługusów. Mile widziani są zarówno czetnicy, jak separatyści czarnogórscy i członkowie Ustaszi. Niezależnie od tego Watykan za pomocą poważnych środków finansowych dopomaga najcięższym złoczyńcom do wyjazdu z Włoch do państw Ameryki Łacińskiej. Gazeta przez nas cytowana wymienia dokładnie miejscowości, w których znajdują się całe grupy przestępców wojennych. Wylicza ich nazwiska i podaje SPIS WYSOKICH DUCHOWNYCH, którzy bezpośrednio zajmują się tymi sprawami. Niedawno rząd jugosłowiański wystosował notę do Włoch i władz sojuszniczych, zawierającą żądanie położenia kresu tego rodzaju niesłychanym praktykom. Obecnie stało się jasnym, skąd pochodzi zorganizowana akcja, kierowana przeciwko postępowi i wolności Jugosławii.

Przytoczone przez nas przykłady nie są pierwsze i niestety, prawdopodobnie nie będą ostatnie. Praktyki Watykanu, o których nieraz piszemy na naszych łamach, wydają się conajmniej dziwne. Nie możemy zrozumieć, dlaczego świątobliwi opiekunowie dziwnym zbiegiem okoliczności wybierają sobie na podopiecznych zawsze zasłużonych w walce przeciwko postępowi i demokracji. Dlaczego rzucają na szalę swój autorytet i wpływ, gdy chodzi o obronę największych zbrodniarzy. Dlaczego oczy miłosiernych dobroczyńców są zawsze zwrócone na prawo? Czemu na przykład nie przyjdzie im na myśl otoczyć opieką tysiące emigrantów hiszpańskich wiernych i praktykujących katolików, którzy musieli opuścić swój kraj przed terrorem i gwałtem, uprawianym tam przez rządzącego prawem kaduka generała Franco, mordercy kobiet, dzieci i księży baskijskich?

Takie pytania zadają sobie uczciwi wyznawcy kościoła, oraz wolnomyślny autor niniejszego felietonu, kandydat do piekła.

WIK.

O czym się nie mówi...

MUSIMY WYDAĆ WALKĘ

wszelkim zjawiskom niosącym spustoszenei. moralne i zdrowotne

Sprawy utwierdzenia granic Polski, zapewnienia jej należnego miejsca w rzędzie narodów zjednoczonych, zabezpieczenia przed zawsze groźnym zachodnim sąsiadem, wreszcie sprawy odbudowy zdewastowanego przez okrutnego najeźdźcę gospodarstwa narodowego — *odwracają niejednokrotnie naszą uwagę od groznych i zagrażających kulturze i zdrowiu moralnemu zjawisk i objawów społecznych.* Są nimi pijaństwo, jako objaw nagminny, rozluźnienie obyczajów, zanik wewnętrznych hamulców moralnych, cyniczne stosowanie tak zwanej podwójnej moralności.

W ustroju, w którym żyjemy dotąd, a który dopiero pragniemy przeobrazić, *są sprawy, o których się nie mówi i o których nawet myśleć się nie chce, a które pochłaniają tysiące ofiar i są ropiejącym wrzodem na zdrowym organiźmie społeczeństwa.*

W dzienniku stołecznym oburzał się ktoś słusznie *na profonację miejsc straceń na ulicach Warszawy przez uprawiające swój zawód dziewczyny uliczne.* Nie stać go już było na oburzenie i żal do państwa demokratycznego, że w nim, *tak samo jak za czasów dawnych,* tolerowany, ba, jakby uświęcony jest nierząd i los owych dziewczyn ulicznych zdaje się nikogo nie obchodzić. Zapewne, jak dawniej od czasu do czasu urządzane są na nie obławy, z tą jedynie różnicą, że nie przeprowadza ich policja granatowa.

Zarządzenia administracyjne, usiłowania wydziałów obyczajowych nie usuną zjawisk, które, jak rak, toczą społeczeństwo. Trzeba, by wszyscy, młodzi i starzy zrozumieli ogrom szkody, która poza krzywdą dość licznych, niestety, jednostek, *niesie spustoszenie moralne i zdrowotne społeczeństwu.* Jesteśmy narodem, któremu zbrodnie hitlerowskie odebrały 6 mil. obywateli. Mamy mniej ludności niż jej potrzebuje nawet tak mały kraj, jakim jest obecnie Polska.

Pragniemy powrotu do Ojczyzny wszystkich, kraj miłujących, którym zaślepienie ich emigracyjnych przywódców zamykało dotąd drogę powrotną do Polski. Czeka na nich praca *u siebie dla siebie,* skończy się niedola tułaczy, ludzi bez ojczyzny. Wszyscy i ci, którzy są w kraju i pracują nad jego odbudową, i ci, którzy powrócą, bądź wyjdą z tragicznego dla nich i dla kraju podziemia, dzięki zapowiedzianej szerokiej amnestii, *wszyscy oni muszą być pod szczególnie troskliwą opieką państwa pod wielu względami.* Pod groźbą straszliwych skutków wyniszczenia potencjału ludnościowego, degeneracji fizycznej i moralnej *należy wypowiedzieć dobrze przemyślaną i konsekwentną walkę z nierządem.* Nie tylko tym płatnym, poniekąd zawodowym, ale z wszelkimi jego objawami, rzec można, towarzyskimi. *Zespolić muszą swe usiłowania w tym kierunku czynniki państwowe, społeczne, wziąć udział w walce musi rodzina w obronie swych synów i córek.*

Któż, bowiem, jak nie rodzina cierpi najwięcej nad wydarzeniem, jednych z wielu, które, jak koszmar dręczy tych, co o nim wiedzą. Oto młodziutka zaledwie 17-letnia dziewczyna, która podjęła się, jako ochotniczka, poważnego zadania w terenie, zaprasza do hotelu, w którym się zatrzymała, młodego zaledwie poznanego mężczyznę, zatrzymuje go na noc i... zostaje zarażona.

Czy rodzina, a właściwie matka nie ponosi za tę zdrożną lekkomyślność żadnej odpowiedzialności? Ale w naszym, niestety, bardzo zakłamanym społeczeństwie wciąż pokutuje przekonanie, że są sprawy, o których się *nie mówi, a nawet nie myśli,* w myśl ulubionego powiedzenia: jakoś to będzie.

Jest i będzie, na pewno, bardzo źle, *o ile nie zastosuje się koniecznych i skutecznych środków na wyjście z marazmu.*

c. w.

Ponad 2 i pół miliona osób

wróciło do kraju przez punkty etapowe PUR-u

W związku z zakończeniem akcji repatriacyjnej z ZSRR, krążą pogłoski, jakoby Państwowy Urząd Repatriacyjny zakończył swą działalność w zakresie repatriacji i miał zostać przekształcony w Urząd Reemigracyjny, którego prace skierowane zostaną wybitnie w kierunku reemigracji. Pogłoski te, jak wynika z wyjaśnień PUR, nie znajdują żadnego uzasadnienia, *ponieważ repatriacja nie została bynajmniej zakończona,* gdyż przewidziany jest jeszcze powrót ok. 300 tys. Polaków z Litewskiej i Białoruskiej Republiki.

Poza tym trwa w dalszym ciągu repatriacja Polaków ze strei okupacyjnych Niemiec oraz innych krajów Europy, a nawet krajów pozaeuropejskich np. Indii. Dotychczas zakończona została jedynie repatriacja z Jugosławii, skąd przybyło 2,942 rodzin t.j. 15,326 osób.

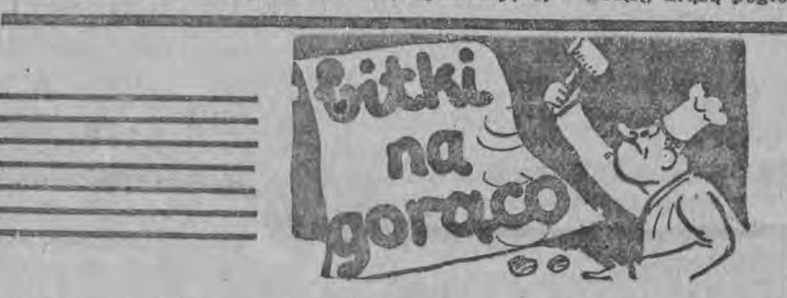
Masowy powrót rodaków stwarza sytuację, w której coraz częściej PUR musi myśleć o przygotowaniu osadnictwa.

Szeroką bramą wyjściową z tej sytuacji są oczywiście Ziemie Zachodnie, które wobec wysiedlania Niemców stają się terenem wymagającym szybkiego zaludnienia.

Obok repatriacji prowadzona jest więc w dalszym ciągu akcja przesiedleńcza. Obecnie akcja ta zostaje powierzona całkowicie PUR-owi, który przejmuje nie tylko nadzór nad pracą instruktorów, lecz przede wszystkim odpowiedzialność za sprawność akcji i jej organizację.

W związku z tym, jak i w związku z prowadzoną przez PUR akcją uwłaszczeniową, ulegną rozbudowie działy osadnictwa w oddziałach wojewódzkich i referatach powiatowych, *planuje się bowiem w ciągu roku bieżącego osiedlenie ok. 50 tys.* rodzin na Ziemiach Odzyskanych.

Od początku działalności PUR-u do końca 1946 r. wróciło do kraju 1,484 tys. repatriantów ze Wschodu i 1,198 tys. repatriantów z Zachodu, których przyjął, przewiózł, *nakarmił,* leczył i wreszcie osiedlił *PUR.* Cyfry udzielonych zapomóg, wydanych posiłków sięgają wielu milionów złotych. Dla opieki nad przybywającymi repatriantami stworzono specjalne punkty opiekuńcze, na których zaopatrywano w odzież, żywność, leki. W ramach akcji przesiedleńczej do 31.11. ub.r. przewieziono i udzielono wielorakiej *pomocy* 2,201,000 osobom. (Ad.).



Bezdomni dziennikarze

Stachna Oblizajek, właściciel stoiska z gazetami na Piotrkowskiej, zatrzymuje mnie wczoraj i powiada:

— Coś źle jest, Redaktorze, z temi dziennikarzami w Łodzi mieście? Czy możebne, żeby taka szanowna branża, jak nasza, bez rodzonego lokalu związkowego się zostawała?

Stachna Oblizajek, jako gazeciarz, poczuwa się z nami do silnej wspólnoty zawodowej i sam się uważa poniekąd za dziennikarza: — Wy piszecie, drukarz drukuje, a kolporter sprzedaje! Znakiem tego — wspólny fach! Czy nie?

Nie oponuję, zwłaszcza, że Stachna wykazuje tyle zrozumienia dla ciężkiej sytuacji dziennikarzy w Łodzi, iż szkoda, że nie jest wiceprezydentem miasta.

— Faktycznie! — powiada, jak gdyby czytając w moich myślach. — O wiele by mnie byli w miejsce tego Galasa w wiceprezydenty wybrali, nie jeden — ale dwa lokale odpowiedzialne bylbym wam w porę przyuważył! Bo jako prasowy kolporter tę inteligencję posiadam, że wiem, co się komu należy! A on — nawet nadziei wam nie robi! W teczkie was nabił i powiada, że w Łodzi nie ma już mieszkań na lokale organizacyjne! Nie może nic innego być, tylko sknocić coś musieli dziennikarze w tem swojem podaniu i dygnitarze miejscy nie mogą wykapować, o co jem chodzi. Czyście zaznaczyli, że lokal musi być taneczny i na zabawy przeznaczony?

— Tego nie wiem! — odpowiedziałem zaskoczony.

— Otóż to! Znakiem tego oni sobie tak kompinują: o wiele nie zamierzają tańcować, to na co im lokal? Może po to, żeby w niem na stołkach siedzieli i w kupie na nieporządki miejskie wymyślali? Guzik im — nie lokal! Już to się po nas nie pokaże!

...Bo tak jest, Redaktorze kochany! Wędruję ja nieraz wieczorem, rozglądam się i widzę: to tu, to tam — lokal rzęsiście oświetlony, muzyczka zaiwania tirli-tirli. Więc zapytuję, cóż to za zabawa? — To jest lokal związkowy — powiadają — Związek Zawodowy od Psucia Powietrza! A tamten drugi — to Towarzystwo naukowe od Puszczania Baniek Nosem! Tam ten zaś, na rogu — przemysłem się zajma i Kiełbie we Łbie produkuje! Ho, ho! Wielkie to są instytucje i w ogromnem u miasta poważaniu!

...Więc widzisz Redaktor! Jeżeli nie wyszczególnicie, że wam też o tańce chodzi, albo o to puszczanie baniek, to figę zobaczycie nie lokal! A już przynajmniej, żebyście umieli odpowiedzialnie prosić, kłaniać się i mówić, jak należy! — Najjaśniejsza Wicegłowo Miasta! Zmiłuj się i wyciągnij nas z tej teczki! I racz nam dać ten święty lokal związkowy! Będziemy was wtedy szanowali, marnego słowa o was nie zaznaczym — a o wiele wyniknie okoliczność — wszystkich was w Prezydenty pożałujemy! — Tak piszcie i przemawiajcie, a nie — z płaczem i obrażaniem się, co wam, jako potędze prasowej — i nie bardzo wypada!

KIEŁ.

Handel detaliczny

w rękach b. Więźniów Politycznych

Państwowa Centrala Handlowa powierzyła Zarządowi Głównemu Zw. b. Więźniów Politycznych detaliczną sprzedaż tekstylii, żywności i innych artykułów. Powstała w ten sposób Centrala Handlu Detalicznego, która obecnie prowadzi 90 sklepów z tekstyliami i galanterią, 13 spożywczych, 6 z artykułami żelaznymi, 2 z wyrobami cukierniczymi, 1 z artykułami skórzanymi oraz 93 z artykułami różnymi. Poza tym byli więźniowie polityczni prowadzą duży dom towarowy.

550 tysięcy ton węgla

przeładują porty polskie w marcu

GDAŃSK, — Narodowy plan odbudowy gospodarczej nakłada na znajdujące się na Wybrzeżu Centrale Zbytu Produktów Węglowych wielkie zadanie. Plan przeładunku węgla eksportowego na marzec przewiduje np. przeładunek 550 tys. ton.

Cyfra ta ,biorąc pod uwagę istniejące urządzenia przeładunkowe, jest bardzo wielka. Sprawność przeładunku i całkowite wykonanie planu zależeć będzie w pierwszym rzędzie nie tyle od stuprocentowego wykorzystania stojących do dyspozycji urządzeń przeładunkowych, ale od pracy pilotów i holowników. Statek po ukończeniu załadunku nie będzie mógł stać pod taśmowcem ani godziny; musi być natychmiast przez holownik odprowadzony, na jego miejsce musi być niezwłocznie wprowadzony nowy statek. Tylko tego rodzaju pośpiech może sprawić, iż plan zostanie wykonany w stu procentach. Nie wątpimy iż tak się stanie.

Na odlew...

Pani ministrowa

Trojaczki i filantropia

„Pani wojewodzina objęła protektorat nad charytatywną imprezą...". „Pani ministrowa zaopiekowała się czule trojaczkami, które urodziły się w Kurozwękach...", „Pani dyrektorowa zaszczyciła obecnością... a pani burmistrzowa wzięła udział...".

Niestety te dość często używane w naszej prasie zwroty nie wyrażają kpin z przedwojennej, sanacyjnej przeszłości. — To teraźniejszość. Rozumiemy, że demokratycznych zwyczajów trzeba się uczyć, jak czytania z elementarza; że zmiana obyczajów to najdłuższy proces w przełomowych okresach przemian ustrojowych. Ale już dziś należałoby coś w tej sprawie robić; narazie choćby kpić z megalomanii żon dygnitarzy i wazeliniarstwa piszących.

„Pani ministrowa..." Właściwie co to znaczy? O ile nam wiadomo nie ma w Polsce kobiety ministra, są tylko wiceministry, a kobiet sprawujących funkcje prezydentów miast czy dyrektorów instytucji jest stosunkowo nie wiele. Skąd więc te tytuły? Niechże upomną się o swoje przywileje tytularne, które z racji sprawowanego urzędu im przynależą —te kobiety, które faktycznie mają do tego prawo. I w ogóle — wydaje mi się, że te organizacje kobiece, które podejmują walkę o prawa kobiet, o ich wyzwolenie — powinny włączyć w swoją akcję — walkę o wyzwolenie spod wpływów mężów tych żon, które z nadmierną skwapliwością chcą pokazywać się w blaskach mężowskich tytułów.

„Pan dyrektor"... Owszem rozumiemy i zgadzamy się na to, jeżeli sprawowana funkcja odpowiada tytułowi, ale — „pani dyrektorowa" — tylko dlatego, że się jest żoną, to niekaralne wprawdzie, ale bądź co bądź defraudacja...

A teraz druga strona zagadnienia. „Pani ministrowa zaopiekowała się trojaczkami". „Pani dyrektorowa stanęła na czele akcji pomocy..." Były czasy, kiedy filantropia stała się ulubionym zajęciem *żon i córek magnackich, które w ten* sposób zabijały *nudę, szukały rozgrzeszenia za* niewspółmierność między własnym, dostatnim trybem *życia i nędzą otoczenia, które wreszcie* ciułały w ten sposób kapitalik zasług, aby nim legitymować się na sądzie ostatecznym.

Rozparcelowaliśmy *obszarników* i *wywłaszczyliśmy kapitalistów,* ale *niestety, nie zdołaliśmy zlikwidować* amatorek filantropii. Nie znaczy to oczywiście, aby samopomocowa akcja społeczna była w dzisiejszych czasach zbędna. Mamy tysiące sierot, starców, *kalek,* mamy jeszcze do dnia dzisiejszego w kraju ludzi zdolnych do pracy i chętnie ją podejmujących, którzy potrzebują doraźnej pomocy w formie żywności, obuwia czy odzieży. Pamiętamy o tym bardzo dobrze, bo wojna została zakończona zaledwie przed półtora rokiem.

Ale każda doraźna pomoc jest dziś akcją społeczną, podejmowaną przez odpowiednie instytucje. I to jest demokratyczne i to ma sens. Trojaczki muszą znaleźć opiekę właściwej instytucji, a nie czekać na pomoc pani ministrowej. A co się stanie, jak tych trojaczków w Polsce będzie więcej, niż żon ministrów? Pomrą z niedostatku? Nie! My zwyczajni ludzie na to nie pozwolimy.

Filantropijne gesty niektórych żon naszych dygnitarzy są ponadto śmieszne choćby z tego powodu, że... właściwie tego rodzaju akcja jest poważnym uszczerbkiem dla ich budżetu. Żony i córki magnatów ostatecznie miały z czego wydawać, a o ile nam wiadomo — pensje ministrów nie są za wysokie. A może ta filantropia uprawiana jest bez wiedzy mężów? Ostrzegamy ich tą drogą przed rozrzutnością żon i zachęcamy *do* skrupulatniejszego badania *budżetu* domowego. Dopomogą w ten sposób i sobie i dobrym obyczajom demokratycznym.

apl.

Dzień, który zadecydował o losach Europy

SPISEK ZBRODNIARZY

Tajemnicza konferencja Hitlera z potentatami finansowymi

Chodzi o sprzysiężenie polityczne najbardziej chyba brzemienne w skutki w dziejach świata. A przy tym o niezwykle intratny interes, jaki zawarł pewien bankier z Kolonii i jego komprasi, magnaci węglowi i stalowi Zagłębia Ruhry z wyrzuconym właśnie z siodła kanclerzem Rzeszy Francem von Papenem i aspirantem do stanowiska kanclerza „Fuehrerem". Skutkiem było zniszczenie materialnych i duchowych wartości całych krajów i narodów i około trzydziestu milionów trupów

KŁOPOTY FINANSOWE

Na przełomie roku 1932—1933 partia narodowo-socjalistyczna stała przed kompletnym bankructwem materialnym, a może i politycznym. Partia zbudowana od początku na zasiłkach ciężkiego przemysłu i subwencjonowania regularnie przez niemiecki, a w pewnym sensie i zagraniczny kapitał, wpakowała wszystkie pieniądze w wybory z dn. 5 listopada 1932 roku, które skończyły się właściwie przegraną Hitlera.

W kasie partyjnej nie było ani grosza, trzydzieści pięć mandatów trzeba było zapisać na rachunku strat, w „ruchu" zaczęły się fermenty i zaburzenia

SPISEK

W tych warunkach powstał spisek, którego akcja rozgrywa się jak w romansie kryminalnym. Dietrich tzw. szef prasowy Rzeszy w epoce Hitlera, tak opisuje w swojej książce „Z Hitlerem do władzy" *dzień 4 stycznia 1933, który zadecydował o losach Niemiec i całej Europy.*

„Wczesnym rankiem wysiedliśmy wszyscy w Bonn. Tutaj czekał na dworcu Schreck z wozem Fuehrera. Krótka przerwa na śniadanie. Nadjeżdża zamknięte auto. Fuehrer wsiada. Odjeżdża. Cel tej podróży nie jest nam znany.

Hitler udał się do znanego bankiera kolońskiego Schroedera, u którego odbyła się z zachowaniem najściślejszej tajemnicy konferencja, na *której ustalono niejako „technicznie" plan ruiny Europy.* Jak wynika z dalszych zapisów Dietricha, *Hitler był bardzo zadowolony z jej wyników.*

DROGA DO WŁADZY

Józef Goebbels, który pozostał w Berlinie oczekując na wieczorne spotkanie całej „elity" dla omówienia strategii walki, w swojej książce „Z Kaiserhofu do Kancelarii Rzeszy" notuje pod datą 5 stycznia 1933 następującą uwagę:

„Zaczynają się domyślać o co toczy się gra. Dzienniki ogłaszają kłamstwa i brednie. Jedno jednak będzie wiedział też urzędujący rząd, że tu poważnie chodzi o jego upadek. Jeżeli to uderzenie się uda, wtedy znajdziemy się bardzo blisko władzy"

...I DO UPADKU

Spisek ciężkiego przemysłu i junkrów zalabskich po wielu latach gorzkich doświadczeń dla Niemiec i dla całej Europy załamał się, *pociągając w przepaść III Rzeszę.* W największej imperialistycznej przygodzie świata *uczestnicy wykopali sami sobie grób. Ale nie wszyscy zostali w nim pochowani.*

Nie poniósł żadnej kary Fritz Thyssen, który w swojej wydanej po angielsku książce „I pair Hitler" (Opłacałem Hitlera) *ustala początek finansowania ruchu hitlerowskiego na rok 1923,* kiedy to w Monachium Thyssen poznał przez Ludendorffa Hitlera.

Nie słychać też o ukaraniu *bankiera Schroedera,* który został po „Machtuebernahme" „obergruppenfuehrerem", choć znalazły się też listy jego do Himmlera, *w których jest mowa o przyjaźni łączącej tych ludzi, o dalszych zasiłkach bankiera na rzecz SS i Himmlerowskiego „Forschungs-Institut". Franz v. Papen gentleman-spiskowiec oczekuje na proces denazifikacyjny.* W Norymberdze udało mu się raz jeszcze wywinąć się od odpowiedzialności.

Ewa Garlicka

Zamiary don Juana

Wzrost propagandy monarchistycznej w Hiszpanii

Według wiadomości, nadeszłych z Madrytu, daje się tam zauważyć ostatnio *wzrost propagandy monarchistycznej.* — Wznowienie aktywności nastąpiło od chwili wysłania na wygnanie generała Arandy.

Studenci monarchiści wydali ulotki, na które ostro odpowiedzieli falangiści. Potajemnie rozpowszechnia się przemowę, wygłoszoną przez don Juana, który oświadcza, że monarchia nie przyniesie anarchii, chaosu, rewolucji. *Podróże księcia Alby i brata* pretendenta do tronu, don Jaime, były powodem do *manifestacyi monarchistycznych.*

Ciągłe pogłoski o spotkaniu się w najbliższej przyszłości gen. Franco z don Juanem, *przyczyniają się do umocnienia* poglądów, że przywrócenie monarchii może odbyć się bez zamieszek, drogą przekazania władzy.

Dymisja republikańskiego rządu Girala i rozmowy, przeprowadzane miedzy monarchistami a elementami lewicowymi, mające jakoby doprowadzić do jedności działania, *budzą ogólne zainteresowanie.* Taka formuła rządu wykluczałaby całkowicie osobę generała Franco.

Oczekuje się oświadczenia don Juana w tej sprawie.

Przyjaciółka Mussoliniego

skazana na 15 lat ciężkich robót

Była przyjaciółka Mussoliniego, 37-letnia Magda Fontanges, stanęła przed Trybunałem wojskowym w Bordeaux, *oskarżona o stosunki z nieprzyjacielem.*

Magda Fontanges została skazana na 15 lat ciężkich robót i konfiskatę majątku, *pozbawienie wszystkich* praw i wyłączenie ze społeczności. Nie będzie jej wolno mieszkać w Paryżu, ani w żadnym innym większym mieście francuskim w ciągu 20 lat.

Oskarżyciel publiczny twierdzi, że *podczas wojny Magda Fontanges współpracowała z Niemcami jako agentka wywiadu Nr 8608.*

Do ostatniej chwili Magda Fontanges *zaprzeczała wszystkim przytaczanym faktom oskarżenia.*

500 zgłoszeń na konkurs

amatorskich zespołów artystycznych

Delegaci Wydziału Kulturalno-Oświatowego KOZZ przeprowadzili szereg odpraw instrukcyjnych w Łodzi, Katowicach, Krakowie i Warszawie z kierownikami świetlic oraz kierownikami zespołów artystycznych w sprawie organizacji konkursu amatorskich zespołów artystycznych. Powołano do życia wojewódzkie komitety konkursu.

Do chwili obecnej wpłynęło do KCZZ ponad 500 zgłoszeń zespołów i solistów.

Polscy oskarżyciele

w Norymberdze

Akt oskarżenia przygotowywany obecnie do procesu niemieckich przemysłowców w Norymberdze będzie się posługiwać m. in. materiałami, opracowywanymi przez Prokurature Polskiego NTN.

W samej rozprawie przeciwko przemysłowcom *przedstawiciele polskiej prokuratury wezmą prawdopodobnie udział*

Koło PPR i PPS na terenie Wytwórni PMT w Łodzi Kopernika 62 urządzają zabawę taneczną w dniu 1 lutego rb. o godz. 21 w sali Polskiego Monopolu Tytoniowego.

Dochód z zabawy przeznaczony na zasilenie funduszów Kół Partyjnych.

Wejście zł 150.

Grozi im niestrawność

Dość tłuszczu dla Niemców

Naukowcy brytyjscy o sytuacji żywnościowej

Naukowcy brytyjscy opracowali sprawozdanie, dotyczące sytuacji żywnościowej, a *zwłaszcza ilości tłuszczu, przeznaczonego dla ludności niemieckiej w strefie okupacyjnej brytyjskiej.*

Sprawozdanie to stwierdza, że Niemcy otrzymują dostateczną ilość tłuszczu i nie powinni narzekać na braki. Zwiększenie racji tłuszczu wywołałoby jedynie niestrawność. Niemcy spożywali największą ilość tłuszczu w Europie i zmniejszenie racji wyjdzie im z pewnością na zdrowie.

Sprawozdanie brytyjskie wywołało wielkie oburzenie wśród radnych niemieckich w Brunszwiku. Jeden z radnych odczytał odpowiedź uczonych niemieckich, dowodzących, iż naród niemiecki stopniowo wymrze, jeśli nie otrzyma większego przydziału tłuszczów.

Skok samobójcy

z 86 piętra

Pewien młody człowiek rzucił się z 86 piętra „Empire State Building" w Nowym Jorku, najwyższego gmachu świata. Był to w roku bieżącym pierwszy skok samobójczy ze szczytu tego gmachu. Desperat nie tylko sam się zabił, lecz upadając zranił poważnie przechodzącą tamtędy kobietę.

Meksyk nie śpieszy się

z odszkodowaniami dla kapitalistów

Meksykańskie ministerstwo spraw zagranicznych zaprzecza, jakoby przeprowadzało rozmowy z rządem brytyjskim w sprawie odszkodowań dla Brytyjczyków, których mienie zostało skonfiskowane przez rząd meksykański.

W obecnej chwili nie przeprowadza się żadnych rokowań w tej sprawie i ministerstwo spraw zagranicznych specjalnie podkreśla, że sprawa „Aguila Oil Company", Spółki naftowej, która została wywłaszczona w 1938 roku, nie podlega dyskusji.

ś. † p.

BOLESŁAW KNAPSKI

NACZELNIK WYDZIAŁU BUDŻETOWEGO WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU ZIEMSKIEGO. — KAWALER ORDERU POLONIA RESTITUTA i ZŁOTEGO KRZYŻA ZASŁUGI,

zmarł nagle dnia 30 stycznia 1947 r., przeżywszy lat 64.

W Zmarłym tracimy zacnego, nieodżałowanego Kolegę i dobrego współpracownika.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 1 lutego 1947 r. o godzinie 14-ej z Kaplicy cmentarnej na Starym Cmentarzu Katolickim do grobu rodzinnego.

KOLEŻANKI i KOLEDZY BIUROWI.

Bomba w rezydencji królewskiej?

Fałszywy alarm w Londynie

Policja przeszukała starannie cały pałac Buckingham, rezydencję królewską, w poszukiwaniu bomby. Stało się to wskutek otrzymanego telefonu, iż w podziemiach pałacu umieszczono bombę zegarową, która miała wybuchnąć w sobotę. Nic podejrzanego nie znaleziono. — Wzmocniono jedynie straż pałacową.

Ostrzeżenie telefoniczne było nadane z ulicznej budki telefonicznej, przed północą.

Niemiec — prokurator

życzył śmierci Fritschemu

Na rozprawie w sądzie denazifikacyjnym w Norymberdze prokurator zażądał we czwartek najwyższej kary — 10 lat ciężkich robót konfiskaty prywatnej własności i utraty praw dla Hansa Fritsche, hitlerowskiego szefa propagandy radiowej.

Prokurator Bernhard Mueller wyraził żal, że Fritschemu nie może być wymierzona kara śmierci.

SYMBOL WIECZNEJ MIŁOŚCI...



— Żadna siła nie zdoła nas rozdzielić na tym świecie!

Wara od rzeczy splamionych krwią Polaków!

Nie oddawać mienia volksdeutschom

Petycja Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej o właściwą interpretację ustawy

Jest rzeczą powszechnie znaną, że sądy rehabilitujące volksdeutschów, *z reguły orzekają swoim wyrokiem zwalnianie spod zajęcia i dozoru całość ich mienia.* Na pozór może się każdemu wydawać, że nie ma w tym nic dziwnego i wszystko jest w największym porządku. Ale przypatrzywszy się *bliżej tej sprawie; skonfrontowawszy ją z rzeczywistością i niedaleką naszą przeszłością* dojdziemy do wniosku, że tego rodzaju wyroki, stanowią z jednej strony *premię dla tych, którzy przez sześć lat posługując się listą przynależności do narodu niemieckiego, zażywali spokoju i dobrobytu, a z drugiej strony swoim ostrzem zwrócone są przeciwko częstokroć najbardziej klasycznym ofiarom wojny i niemieckiej rabunkowej gospodarki.*

MEBLE „PONIEMIECKIE" — WŁASNOŚCIĄ POLAKÓW

Sąd wydając wyrok rehabilitacyjny, nie zastanawia się nad tym, ani też nie wchodzi w ustalenie stanu faktycznego, polegającego na stwierdzeniu, czy meble i nieruchomości, zwracane zrehabilitowanym, *stanowiły istotnie ich własność w dniu napadu na Polskę.* Jest publiczną tajemnicą, w jaki sposób i z jakich składów Niemcy oraz wcielani przez nich do swojej społeczności volksdeutsche, zaopatrywali się w meble, sprzęty, przedmioty codziennego użytku, instrumenty muzyczne, dywany, obrazy i inne kosztowne i wartościowe rzeczy, składające się przeważnie na luksusowe mieszkania, *które zajmowali po wysiedlanych albo osadzanych w więzieniach i obozach koncentracyjnych Polakach.*

PAMIĘTAMY JAK BYŁO

Wszyscy pamiętamy doskonale o tym, jak na oczach wszystkich odbywał się normalny, zorganizowany rabunek polskich ruchomości.

Zamykanie ludności żydowskiej do ghett było jednym wielkim zbrodniczym aktem gwałtu, polegającym równocześnie na całkowitym zaborze mienia tym, których z tobołkami na plecach zamykano za wielkim murem i drutem kolczastym, aby w najkrótszym czasie zagłodzić ich na śmierć, lub spalić w piecach krematoryjnych.

Szakale, legitymujące się przynależnością do narodu panów w sposób jaskrawy i nie pozostawiający żadnych wątpliwości rzucali się na dorobek całych pokoleń, zabierając bezkarnie wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość. W ten sposób Niemcy, urządzili sobie wykwintne mieszkania z wszystkimi szykanami, nagromadzili olbrzymie ilości mebli i sprzętów, *traktując je wedle germańskiej mentalności i panującego bezprawia jako swoje własne.*

KTO KORZYSTA Z RZECZY OPUSZCZONYCH

Kto jest obecnie posiadaczem mienia poniemieckiego? Kto zajmuje po największej części mieszkania po usuniętych, względnie w czas ukrytych Niemcach którzy teraz niejednokrotnie otrzymują zwolnienie rzeczy co do których pochodzenia istnieją *nie tylko poszlaki, ale niezbite dowody, że stały się one ich własnością w wyniku rabunkowych metod okupanta?* Obecnymi posiadaczami mienia poniemieckiego, za które zresztą Polacy zapłacą, *są albo mieszkańcy spalonej i zniszczonej przez Niemców Warszawy, albo wysiedleni przez nich łodzianie, tułający się przez cały okres okupacji po całej niemal Polsce, w głodzie, chłodzie i trosce o marny byt.*

Z rzeczy opuszczonych przez Niemców korzystają również ta-cy, którym wojna zniszczyła wszystko. Zastali albo gołe ściany, albo nawet ruiny domu, w tórym nieraz mieszkali. I tu taj zaczyna się paradoksalna sytuacja. *Wysiedlony niegdyś przez Niemców Polak, ścigany i ukrywający się przed gestapo, albo gnijący przez całe lata w obozach koncentracyjnych, zmuszony bywa na skutek wyroków rehabilitacyjnych DO SPANIA NA PODŁODZE, natomiast przywrócony do praw Niemiec uzyskuje całość rzekomego swego mienia, więc rzeczy, które zdołał sobie „skompletować" po wysiedlonych naszych rodakach lub zamordowanych Żydach.* Nic dziwnego, że w obywatelu polskim, na skutek tego budzi się słuszne i uzasadnione *uczucie goryczy i spotęgowanej nienawiści do tych, którym los umożliwia usankcjonowanie bezprawia.*

NIE MOŻEMY DOPUŚCIĆ DO KRZYWDY POLAKÓW

Jesteśmy wyrazem przekonania, nurtującego ogół społeczeństwa polskiego, że zwracanie volksdeutschom mienia jest jaskrawą krzywdą dla maltretowanego przez najeźdźcę Narodu Polskiego.

Polska Partia Socjalistyczna, która w czasie sześcioletniej okupacji niestrudzenie walczyła z przemocą germańską opłacając tę walkę krwią, *nie może przejść do porządku dziennego nad praktyką sądów i urzędów, dotyczącej zwracania mienia rehabilitowanym volksdeutschom.* Jesteśmy dalecy od krytykowania postępowania sądów, znajduje ono bowiem oparcie w brzmieniu obowiązującej ustawy z dnia 6 maja 1945 r. Ta właśnie okoliczność upoważniła i zmusiła Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi do zwrócenia się do Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, który najczęściej styka się z tym zagadnieniem o podjęcie potrzebnych kroków *w celu znowelizowania odnośnych przepisów, bądź wydania autorytatywnej wykładni tych przepisów, która by pozwoliła urzędom likwidacyjnym do właściwego interpretowania wyrazów „zwolnić z pod zajęcia"* sakramentalnie umieszczonych w wyroku. W szczególności chodzi nam o to, aby było wiadome, co należy uważać za zwracalne, i czy zwrot ma się odbywać w trybie postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sądy, które w pierwszym rzędzie zajmą się ustaleniem, jakimi rzeczami rozporządzał wczorajszy volksdeutsch, w czasie, kiedy jeszcze był Polakiem, więc w dniu wybuchu wojny spowodowanej przez Niemców.

Wnosząc tego rodzaju uzasadnienie do właściwego w tej mierze urzędu, PPS stanęła na stanowisku absolutnej obrony *najkarygodniejszych praw ludności polskiej,* krzywdzonej niejednokrotnie na skutek niejasności, wynikającej z przepisów, które w tym wypadku w przeważającej części przywracają *wraz z obywatelstwem, wczorajszym Niemcom jeszcze i dobytek, niejednokrotnie splamiony krwią polskich obywateli.*

Krzyże Walecznych i odznaczenia

dla zasłużonych milicjantów

(a) W dniu wczorajszym odbyła się uroczysta dekoracja 208 milicjantów i ORM-wców, funkcjonariuszy Wojewódzkiej Komendy MO, którzy szczególnie w okresie wyborczym *położyli wiele zasług dla* zabezpieczenia ładu i porządku oraz bezpieczeństwa Komisji Wyborczych.

Na dziedzińcu Komendy Wojewódzkiej wśród zebranych fukcjonariuszy MO, i ORM z komendantem ppłk. Leyem na czele odczytano rozkazy odznaczeniowe. Następnie przybyły specjalnie na tą uroczystość gen. Witold osobiście dokonał dekoracji odznaczonych milicjantów.

Rozkazem Naczelnego Dowództwa Krzyżem Walecznych odznaczonych zostało 18-tu oficerów, chorążych i szeregowych MO, wśród których znajduje się Komendant Wojewódzki MO ppłk. Ley, zast. szefa polit. kpt. Kozłowski, z-ca szefa operacyjnego mjr. Witkowski, d-ca Gwardii Ludowej z okresu okupacji, a obecnie kom. pow. w Radomsku ppor. Cholewiński.

Srebrnym Krzyżem zasługi odznaczonych zostało 20 milicjantów, branzowym 72 milicjantów oraz medalem *„Na polu chwały"* srebrnym 20 milicjantów i bronzowym 72 milicjnatów i ORM-wców.

Wśród odznaczonych znajduje się 24 milicjantów, *którzy w obronie* praworządności i zabezpieczenia porządku w czasie akcji wyborczej oddało swe życie na polu walki, wśród nich znajduje się 4-ch milicjantów z pow. łaskiego, których bandyci prawie żywcem zakopali w lesie.

Po dekoracji do zgromadzonych w świetlicy milicjantów i ORM-wców po krótkim zagajeniu ppłk. Leya przemówił gen. Witold.

„Towarzysze — powiedział gen. Witold — zadanie nasze zostało wypełnione całkowicie — zapewniliśmy spokój w czasie akcji wyborczej, doprowadziliśmy do zwycistwa Bloku Demokratycznego w wyborach. Nie zrobiliśmy tego sami, działaliśmy bowiem w oparciu o silny trzon demokracji, o dwie podstawowe partie polityczne PPS i PPR, jednak możemy to sobie powiedzieć, że udział nasz był czynny i liczny. Dowodem czego jest chociażby krew, którą *nasi koledzy przypieczętowali* zwycięstwo demokracji".

Po przemówieniu gen. Witolda *kilka słów na temat roli MO* w okresie wielkich przemian historycznych, których jesteśmy świadkami, powiedział wicewoj. Górniak. Następnie zabrał głos prezes MRN i przedstawiciel PPS — tow. Andrzejak, który m. in. zwrócił się do milicjantów z apelem: „zagwarantowaliście spokój i bezpieczeństwo w czasie wyborów, teraz musicie zagwarantować realizację 3-letniego planu odbudowy. W imieniu PPS magę was zapewnić, że my wszyscy będziemy stali obok was zawsze aż do chwili, kiedy gmach odbudowy zostanie zupełnie wykończony. W imieniu partii i MRN życzę wam poza tym, abyście w dalszym ciągu zasługiwali na wyróżnienie i odznaczenia naszej Ojczyzny.

Po przemówieniu tow. Andrzejaka bilans prac władz bezpieczeństwa i plany dalszej działalności w kierunku całkowitego wytępienia band terrorystycznych przedstawił ppłk. Moczar.

W imieniu odznaczonych milicjantów przemówili ppor. Cholewiński i sierżant Czyżewski.

Najbliższe premiery

łódzkich teatrów

W najbliższych dniach Teatr TUR wystąpi z premierą dwóch najznakomitszych rosyjskich komediopisarzy realistów: z „Ożenkiem" Gogola i Czechowa „Oświadczynami". Świetna komedia obyczajowa „Ożenek" łączy typowy gogolowski humor, pełen groteskowych efektów, z dobitną satyrą, godzącą w środowisko mieszczańskie; uzupełnieniem jej jest jednoaktowy „żart sceniczny" Czechowa, „Oświadczyny", dający ironiczną wersję podobnego tematu. Przekładu obydwóch sztuk dokonał Adam Grzymała - Siedlecki. Reżyseruje Henryk Szletyński, dekoracje w kompozycji O. Axera. Udział biorą w „Ożenku": J. Macherska, W. Łuczycka, L. Pietraszkiewicz, A. Bogucki, Wł. Kaczmarski, J. Świderski, K. Leszczyński, H. Jezierska, K. Łabędzki, L. Ordon; w „Oświadczynach": Al. Zelwerowicz, Z. Tymowska, S. Gorlicki.

Równocześnie Teatr W.P. opracowuje pierwsze w Łodzi przygotowane siłami zawodowych aktorów przedstawienie dla dzieci. Będzie to nieznana u nas baśń dramatyczna jednego z najwybitniejszych autorytetów radzieckiej literatury dziecięcej, S Marszaka „12 miesięcy", w przekładzie Z. Szleyenowej. Ta czarująca feria sceniczna, która bez wątpienia zainteresuje również dojrzałych widzów, wystawiona będzie w dekoracjach Olgi Siemaszkowej i Wł. Daszewskiego, w reżyserii R. Kowalewskiej (Dyplomatki P.W.S.T.) z muzyką Łucji Drege - Schillowej z udziałem uczniów Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej.

Wileński Teatr Łątek wznawia działalność na terenie Łodzi. W sezonie ubiegłym teatr ten, przeniesiony z Wilna, dał się poznać szeregiem przedstawień bajki „O gwiazdce z nieba", zyskując pełne uznanie zarówno publiczności jak i krytyki. Obecnie, po objeździe szeregu miejscowości naszego województwa, teatr ponownie zaprezentuje się publiczności łódzkiej w nowej sztuce. Będzie to baśń Andersena „Słowik", w przeróbce scenicznej Hanny Januszewskiej i Ewy Totwen z ilustracją muzyczną St Prószyńskiego.

Wykonanie żywego słowa objęli artyści teatru Wojska Polskiego oraz słuchacze Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej. Oprawa dekoracyjna została wykonana przez słuchaczy Wydziału Scenograficznego P.W.S.T. w Łodzi.

Przedstawienia odbywać się będą w Teatrze Nowym (dawniej Colosseum), przy ul. Kopernika 16, w niedziele i święta. W dni powszednie dawane będą przedstawienia zamknięte dla dzieci i młodzieży szkolnej. Na najbliższą niedzielę, dn. 2 lutego, teatr zapowiada dwa przedstawienia: o godz. 12 ej i 17 ej.

PPS
Życie partyjne

Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej został delegowany na zebranie: do Dzielnicy „Bałuty", ulica Sierakowskiego 16, w dniu 2 lutego b.r. o godz. 10-ej — tow. Włodarski Z.

Dzielnica „Radogoszcz" zawiadamia, że w dniu 1 lutego b.r. o godz. 18-ej we własnym lokalu przy ul. Bema 5, odbdzie się ogólne zebranie członków.

Wejście na zebranie za okazaniem legitymacji partyjnej.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Dzielnica „Bałuty" zawiadamia, że w dniu 2 lutego b.r. o godz. 10-ej we własnym lokolu, przy ul. Sierakowskiego 16, odbędzie się ogólne zebranie członków.

Wejśce na zebranie za okazaniem legitymacji partyjnej.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

„Reprezentacja"

Z wielką satysfakcją szerokie rzesze pracujących przyjąć musiały podaną przez nas wiadomość o zakazie przyjęć, bankietów i balów w przemyśle. Zakaz taki wydany został przez Ministerstwo Przemysłu w związku z prowadzoną akcją oszczędnościową i całym szeregiem petycji i skarg w tej sprawie. W wielu fabrykach i przedsiębiorstwach utarł się bowiem niczym nie wytłumaczony zwyczaj urządzania oficjalnych przyjęć i kosztownych bankietów dla odwiedzających je wyższych urzędników, bądź dla specjalnie zaproszonych gości. Jest rzeczą aż nazbyt jasną, że takie przyjęcia organizowane były z rozmysłem i wyrachowaniem. Kierownicy liczyli, że jeśli uraczą dygnitarzy lub gości, na których im zależy, obfitym obiadem, trunkami i zakąskami — serca lustratorów zmiękną, a wtedy prowadzone przez nich przedsiębiorstwa będą mogły w przyszłości korzystać z... troskliwszej opieki i specjalnych względów. Zapominali jednak o jednej „drobnostce", a mianowicie, że takie przyjęcia oficjalne nie są niczym innym jak zwykłym — *delikatnie mówiąc — kokietowaniem* przełożonych, względnie próba zjednywania ich. A zresztą — *może właśnie o tym zupełnie nie zapominali, a przeciwnie...*

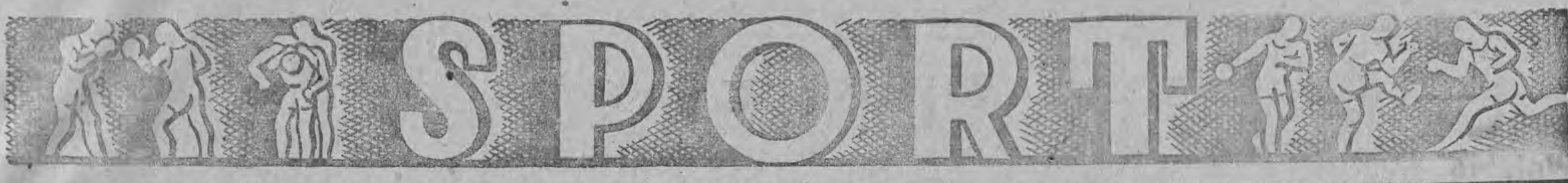
Faktem jest, że oficjalne przyjęcia były na porządku dziennym, a środki pieniężne na urządzanie ich czerpano hojną ręką z tzw. funduszów reprezentacyjnych, czyli z kasy państwowej, lub ze środków społecznych.

Wydawano również niepotrzebnie grube pieniądze na różnego rodzaju druki grzecznościowe, jak ozdobne zaproszenia na rozmaite uroczystości, jak gdyby wszystkie te rzeczy nic nie kosztowały.

Zjawisko to można było zaobserwować zresztą nie tylko na terenie przemysłu. Wiele instytucji społecznych również popisywało się wystawnymi przyjęciami, urządzanymi przeważnie po konferencjach, a szczególnie po konferencjach prasowych. Sądziły naiwnie, że dziennikarze, trzęsący wszechmogącą prasą, będą dla nich łaskawsi, że „lepiej napiszą" itd. Była to najzwyczajniejsza w świecie forma przekupywania prasy, podobnie jak bankiety i oficjalne, reprezentacyjne przyjęcia były lub mogły być polem, na którym kwitłaby bujnie korupcja. Dlatego też Zw. Dziennikarzy RP dawno już zabronił swoim członkom uczestniczenia w przyjęciach, wydawanych po konferencjach prasowych. dlatego teraz Min. Przemysłu wydało zakaz urządzania takich bankietów, w walce ze skorumpowaniem swego aparatu i w trosce o oszczędności.

Są dyrektorzy i kierownicy przedsiębiorstw, którzy nie mogą żyć bez „reprezentacji", którzy marnotrawią grosz publiczny na przyjęcia, których rzekomo „nie wypada" nie urządzać, którzy jeżdżą prywatnie na państwowej benzynie itd. itd. Z tym aspołecznym trybem życia, ci ludzie będą musieli się rozstać. W okresie, kiedy każda zaoszczędzona złotówka może obniżyć koszta produkcyjne, a więc obniżyć ceny, lub przyczynić się do kupna nowych maszyn lub do robienia potrzebnych inwestycji — nie możemy pozwolić sobie na wystawne przyjęcia na koszt ogółu obywateli, na koszt mas pracujących. Będziemy więc żyć „reprezentacyjnie", ale skromnie. Tak jak nas na to stać. To jest znacznie rozsądniejsze i o wiele uczciwsze...

STG.



Dyr. Zapłatka nie sędziuje...

Komplety arbitrów na Czechów wyznaczone

Początek meczu Polska — Czechosłowacja wyznaczony został na godzinę 12 w południe. Przy ustalaniu tego terminu wzięto pod uwagę zarówno brak sztucznego oświetlenia w hali na Służewcu, jak i trudności komunikacyjne jakie istnieją w Warszawie.

Spotkanie to w ringu prowadzić będzie jeden z najlepszych naszych sędziów ringowych p. Kazimierz Derda.

Na punkty sędziować będzie ze strony polskiej Tadeusz Pasturczak z Warszawy, przedstawiciel Czechosłowacji i jako sędzia neutralny dr Ulmark ze Szwecji.

Ustalono również kolegium sędziowskie na Łódź. W ringu sędziować będzie p. J. Kowalski z Poznania. Na punkty sędzia czeski, p. Plewicki z Warszawy i popularny arbiter oraz działacz łódzki — kierownik sekcji bokserskiej ŁKS p. Sikorski.

Charakterystyczne, że w obydwu kompletach brak jest nazwiska najlepszego naszego arbitra ringowego, dyr. Zapłatki.

Nasi zwycięzcy powrócili z Davos

Polska akademicka ekspedycja narciarska, która brała udział w Zimowych Akademickich Igrzyskach w Davos o mistrzostwo świata, powróciła już do kraju. Wiemy już, że wyprawa ta zakończyła się dla nas dużym sukcesem. Zajęliśmy bowiem drugie miejsce w punktacji narodów (w narciarstwie), za Austrią, a przed Szwajcarią.

Ekipa polska cierpiała na brak dobrych zjazdowców. Poza tym mieliśmy pecha: nasz najlepszy skoczek akademicki — Kozak, zwichnął nogę i nie mógł startować w otwartym konkursie skoków; Bujakówna na treninggu złamała nogę i w ogóle udziału w zawodach nie wzięła...

Drużyna polska wywarła pod każdym względem jak najlepsze wrażenie. Zawodnicy zachowywali się jak prawdziwi sportowcy i cieszyli się powszechną sympatią i uznaniem, co wszyscy zresztą zgodnie podkreślali Można mieć duże zastrzeżenia co do zachowywania się Włochów podczas biegu sztafetowego (4×8 km.), wygranego przez Polskę. Jadący na ostatniej zmianie Orlewicz, miał częstokroć utrudnioną jazdę właśnie... przez Włochów (sztafeta włoska przyszła druga). Polacy zdobyli sobie powszechną sympatię i sukces zajęcia drugiego miejsca, ma ogromne znaczenie sportowe oraz propagandowe.

Wszystkie gwiazdy na kursie

PZLA przygotowuje nowych instruktorów

Na stadionie Wojska Polskiego nastąpiło uroczyste otwarcie unifikacyjnego kursu lekkoatletycznego przy udziale 42 uczestników z całej Polski. Otwarcia kursu dokonał dyr. *Państwowego Urzędu WF. i PW, inż. Tadeusz Kuchar.*

Wykładowcami na kursie są: dr Sidorowicz z Krakowa, mgr. Skład, mgr. Zakrzewski, *prof.* Macinkiewicz, Morończyk, Strycharzewski i Pabiś z Warszawy, mgr. Karol Hoffman z Poznania oraz nowomianowany trener PZLA Grzesik. Zespołem kobiecym kieruje nasza olimpijka Marysia Kwaśniewska.

Wśród uczestników kursu *znajduje się szereg czołowych* zawodniczek i zawodników: z Wajsówną, Cejzikową, Rutkowskim, Kozubkiem, Muchą na czele.

Kurs trwać będzie do dnia 6 lutego, po czym znaczną część słuchaczy pojedzie na halowe *mistrzostwa* do *Olsztyna.*

Polacy biją Amerykanów 2:0

W drodze powrotnej z Międzyalianckich igrzysk szermierczych które były rozgrywane w Baden-Baden, wojskowa reprezentacja szermiercza Polski, rozegrała we Frankfurcie nad Menem spotkanie w szabli i w szpadzie z reprezentacją USA. Mecz ten zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny polskiej. W szpadzie szermierze nasi wygrali w stosunku 14:4, w szabli zaś 11:5.

Barwy polskie reprezentowali:

W szpadzie: por. Banaś, por. Fokt i por. Nawrocki.

W szabli mjr. Brzezicki, mjr. Szampliński, por. Fokt i por. Nawrocki.

Amerykanie wprawdzie ustępują klasie Francji, Włochom i Belgii, a mimo to są przeciwnikiem poważnym. Najlepsi szermierze niemieccy z Kazimirem na czele, trenują ekipę USA już od dłuższego czasu.

MISTRZOSTWA POLSKI W JEŹDZIE FIGUROWEJ

Dziś i jutro na lodowisku WKS Legii w Warszawie odbędą się Mistrzostwa Polski w jeździe figurowej na lodzie w konkurencji pań i panów oraz w jeździe parami.

Partyzanci na lodowisku

ŁKS znalazł przeciwnika

Wolny od wszelkich w Łodzi imprez sportowych termin 2 lutego wykorzystują hokeiści ŁKS sprowadzając wicemistrza Pomorza KS Partyzant. Jakkolwiek można z góry przesądzić wynik meczu, będzie on dość ciekawy. Partyzant dysponuje dobrą drużyną, złożoną z młodych nieźle zapowiadających się zawodników.

Mecz odbędzie się na stadionie ŁKS. Początek o godzinie 17.

Tylko 2 mecze

o mistrzostwo Polski w boksie

Z uwagi na niedzielny mecz Polska — Czechosłowacja i środowe spotkanie Polska Środkowa — Czechosłowacja, PZB odwołał wyznaczone na 2 lutego spotkania o drużynowe mistrzostwo pięściarskie. Odbędą się jedynie dwa spotkania zespołów, których zawodnicy nie wchodzą w rachubę przy ustalaniu reprezentacji tak na mecz warszawski jak i na łódzki.

W Częstochowie spotka się tamtejszy CKS z HCP — Poznań. Mecz ten sędziować będą w ringu p. Koszuliński z Warszawy, na punkty — Twardowski Łódź, Białas Śląsk i Moskal Kraków.

W Rzeszowie OM TUR zmierzy się z Lublinianką. W ringu sędziować będzie p. Kupferstein z Warszawy, na punkty pp. Bogdanowicz z Krakowa oraz sędziowie z zainteresowanych zespołów.

Niedziela 9 lutego przyniesie pięć dalszych walk.

W grupie I w Gdańsku zmierzy się Mil. KS z Wartą, w Bydgoszczy Zjednoczeni walczyć będą z krakowską Wisłą.

W II grupie ŁKS gościć będzie u siebie OM TUR Rzeszów. Będzie to pierwsze spotkanie tych drużyn, ponieważ PZB nie zweryfikował wyznaczonego uprzednio na 5 stycznia meczu w Lublinie jako walkoweru a wyznaczył nowy termin.

W Chorzowie Batory walczyć będzie z Częstochowskim KS.

W Poznaniu spotkają się HCP z Lublinianką.

Sukces ping-pongistów DKS-u

Po raz drugi dziewiarze mistrzami Łodzi

W środę 29.1 br. w dużej sali „Oratorium" został rozegrany decydujący mecz ping-pongowy o *mistrzostwo okręgu łódzkiego pomiędzy* drużynami DKS-u i ZKS „Elektrowni". Po niezwykle ciekawym przebiegu mecz zakończył się zwycięstwem DKS-u 5:4. Tym samym drużyna dziewiarzy zdobyła po raz drugi po wojnie tytuł mistrza okręgu łódzkiego. Ping-pongiści „Elektrowni" zajęli 2-gie miejsce w rozgrywkach i podobnie, jak DKS będą reprezentować barwy Łodzi na mistrzostwach Polski w Katowicach. Decydujące to spotkanie wywołało wielkie zainteresowanie wśród entuzjastów piłeczki celulojdowej i w sali „Oratorium" zebrało się około 500 widzów. O zwycięstwie DKS-u zadecydowała rutyna.

Wyniki techniczne meczu przedstawiają się następująco:

Krzysik (DKS) — **Wiktorowski** (E) 1:2 (21:18; 11:21; 18:21). **Pigmej** (DKS) — **Konasiewicz** (E) 2:1 (20:22; 21:8; 21:10), **Osiecki** (DKS) — **Badowski** (E) 2:1 (15:21; 21:15; 21:17). **Krzysik** (DKS) — **Konasiewicz** (E) 1:2 (21:19; 18:21; 21:23). **Badowski** (E)— **Pigmej** (DKS) 2:0 (21:18; 21:17). **Osiecki** (DKS) — **Wiktorowski** (E) 2:0 21:16; 21:19). **Badowski** (E) — **Krzysik** (DKS) 2:0 (21:14; 21:18). **Pigmej** (DKS) — **Wiktorowski** (E) 2:0 (21:19; 22:20). **Osiecki** (DKS) — **Konasiewicz** (E) 2:0 (21:19; 21:19). Wynik ogólny 5:4 dla DKS-u.

Na podstawie przeprowadzonych rozgrywek eliminacyjnych w tenisie *stołowym do kl. A* zakwalifikowały się następujące zespoły: **DKS, Elektrownia, Ognisko TUR** (Tom. Maz.), **Oratorium.** Jako 6-ty zespół wejdzie **zwycięzca meczu „Widzew" — „Filmowiec".**

*

Na eliminacje przed mistrzostwami świata, kapitan ŁOZTS-u wyznaczył następujących zawodników: **Grzelczyk** (RKS Aleksandrów), **Badowski** (Elektrownia), **Supeł** (RKS Ognisko) i **Pigmej** (DKS), którego zastąpi najprawdopodobniej znajdujący się w dobrej formie **Osiecki** (DKS).

H. K.

Kurs narciarski w Zakopanem

W czasie od 1 do 25 lutego odbędzie się w Zakopanem kurs narciarski dla czołowych zawodników robotniczych klubów i organizacji młodzieżowych. Kurs prowadzić będzie trener szwajcarski Roger Feul.

Na liście zgłoszeń znajdujemy m. in. nazwiska takich zawodników jak braci Klamerus z RKS Związkowiec Kraków, Tajnera, Czepoczora i Brody z OM TUR.

Debiut RKS TUR

W niedzielę o godz. 12 na lodowisku ŁKS odbędzie się pierwszy mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy B. Po raz pierwszy też zaprezentuje się w tym meczu nowopowstała drużyna hokejowa RKS TUR. Zadebiutuje ona w meczu z ŁKS II

Zebranie ŁKS-u

ŁKS przygotowuje się energicznie do Walnego Zgromadzenia członków klubu. Odbędzie się ono 8 lutego o godzinie 16.30 w pierwszym a 17,30 w drugim terminie w sali Rady Miejskiej, ul. Nowotki (Pomorska) 16

Mistrzostwa Z. P. S. S

W dniach 8 i 9 lutego odbędą się w Łodzi ogólnopolskie mistrzostwa Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w piłkę siatkową i koszykową mężczyzn. Zainteresowanie mistrzostwami jest b. poważne. o czym świadczy liczba 30 zgłoszonych do tej chwili zespołów.

Związek b. Więźniów dziękuje

Zarząd Koła Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Łodzi, składa najserdeczniejsze podziękowanie Ogniwu Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, przy Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych, za złożoną ofiarę na rzecz sierot po zamordowanych w katowniach hitlerowskich w sumie zł. 17.787.—.



51)

— Naród włoski. — Oczy Luigi zabłysły — naród, który dał światu więcej muzyków, malarzy, filozofów i poetów niż jakikolwiek inny. Naród, którego nic można zniszczyć i który obecnie także nie da się owładnąć grupie nędznych plebejuszy Ty tych spraw nie możesz zrozumieć, na to trzeba być Włochem. Dla ciebie jestem zwykłym zdrajcą, dla narodu mego będę jednym z nielicznych odważnych, którzy potrafili przyłożyć rękę do rozbicia tyranii, kiedy stała ona jeszcze na mocnych nogach. Przy najbliższym waszym sukcesie ruszą masy, ale teraz nikt jeszcze nie ma odwagi przejść na stronę obozu królewskiego. Wiesz przecież, że w poprzedniej wojnie, król i arystokracja parli tak długo do wojny, aż spowodowali jej wybuch. Tylko, że wtedy walczyliśmy u boku Anglii przeciwko Niemcom, a teraz walczymy u boku Niemiec przeciw Anglii. — Głos mu się załamał. Zakrył twarz rękami. Kent dotknął jego ramienia.

— Wybacz mi proszę. Wiem, że masz rację. Wierzę ci. Wiesz jednak, że tego rodzaju pracy, jaką ja wykonuję obecnie wszelkiego rodzaju rozważania sentymentalne trzeba pozostawić na boku. Pamiętaj o tym, że najmniejsza pomyłka z mojej strony prowadzi nieuchronnie przed lufy plutonu egzekucyjnego.

— Tak. Wiem o tym. Przykro mi jednak, że nie chcesz mi zaufać.

— A więc — Kent zmienił temat rozmowy — opowiedz swojej siostrze to, co uważasz za stosowne. Ostatecznie znasz ją lepiej niż ja Chciałbym jedynie... — nagły gwałtowny wybuch ognia artyleryjskiego w stronie Fortu Capuzzo przerwał jego wywody. Zatrzymali konie. Kanonada trwała kilka minut i zgasła tak szybko jak się rozpoczęła. Z nad horyzontu uniósł się powoli rosnący z każdą chwilą słup dymu. Luigi wyjął lornetkę i przyłożył ją do oczu.

— Co też to może być?

— Prawdopodobnie nasi ostrzelali Fort Capuzzo. Nie rozumiem tylko, czemu artyleria z fortu nie odpowiada nadal.

W tym momencie zaczęły strzelać umieszczone wokół Bardii, na stanowiskach polowych działa włoskie.

— Chodźmy stąd — Kent był wyraźnie rozradowany — wydaje mi się, że nasi niespodziewanie zaatakowali okolice fortu.

Huk dział wzmógł się i zamilkł.

— Ciekaw jestem, co się właściwie stało? — Luigi popędził konia — jedźmy do domu.

Kiedy przyjechali do willi, dom stał zupełnie opuszczony. Wartownik przed bramą sprezentował co prawda broń, z tą samą bojową sprawnością, lecz bystre oko Kenta dostrzegło na jego twarzy niepokój.

Na podjeździe zeskoczył pierwszy i skłoniwszy się przytrzymał strzemię Luigi.

— Dowiedz się — szepnął — czy coś się stało. Zobaczymy się wieczorem. Kiedy będziesz chciał się ze mną widzieć, wezwij mnie przez kogoś ze służby.

— Dobrze — Luigi rzucił mu srebrną monetę — weź to sobie Husseinie powiedział głośno — może wieczorem będę cię potrzebował, wtedy każę cię przywołać.

— Panie, sługa twój jest na twoje rozkazy.

Kent poszedł powoli do kuchni. Kucharz stał przy drzwiach rozmawiając z jakimś żołnierzem. Kent skłonił mu się głęboko i siadł za stołem. Uwijająca się przy garnkach Rina uśmiechnęła się do niego wesoło i natychmiast postawiła przed nim dymiącą misę z posiłkiem. Jedząc począł się przysłuchiwać rozmowie obu Włochów.

— A to ci heca — mówił kucharz — powiadasz, że Fort Capuzzo padł po pięciu minutach walki. w takim razie Bardia padnie po trzech godzinach, jeżeli im przyjdzie do głowy pofatygować się tutaj.

Dzień w Łodzi

Telefon red. dyżurnego
257.94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipieca (Piotrkowska 193).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WP.
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś opera narodowa „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale" Bogusławskiego z muzyką Stefaniego, w inscenizacji Leona Schillera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej. Dekoracje i kostiumy Wł. Daszewskiego. Tańce układu J. Hryniewickiej.

TEATR POWSZECHNY TUR
11 Listopada 21

Dziś przedstawienie zawieszone.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19-ej wspaniale wystawiona, karnawałowa operetka F. Lehara **„Hrabia Luxemburg"**.

Udział bierze cały zespół artystyczny. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a a od godz. 17-ej w kasie teatru.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera

„PANI PREZESOWA"

w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Udział biorą: Helena Buczyńska—Janina Draczewska, Stefania Grodzieńska, Stefcia Górska, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Porębski i Stefan Witas.

Pocz. przedst. o g. 16.30 i 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej, tel. 272-70.

Reżyseria Stanisławy Perzanowskiej, dekoracje i kostiumy: Jan Rybkowski i Marian Stępień.

TEATR KAMERALNY
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie sztuka T. Gaycego „Homer i Orchideja" z Jackiem Woszczerowiczem i Danutą Szaflarską w rolach tytułowych, na czele całego zespołu. Reżyseria: Józef Wyszomirski, dekoracje i kostiumy — Jan Kosiński.

Początek o godzinie 19.15. Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej. Tel. 123102.

TEATR „GONG"
ul. Południowa 11

Dziś dnia 1 lutego 1947 roku program karnawałowy pod tyt. „Tylko dla dorosłych". A. Janowska, Ola Obarska, Z. Wilczyńska, I. Wolska, J. Darski, R. Gierasieński, H. Szwajcer.

Początek o godzinie 19.30

KONCERTY

PORANEK W FILHARMONII

W niedzielę, 2 lutego o godz. 12 w poł. odbędzie się w Filharmonii Poranek Symfoniczny z udziałem sopranistki Natalii Szczęsnej, która odśpiewa z tow. orkiestry utwory Glucka, Haydna, Mozarta, Pergolesego i inne. Orkiestra wykona ponadto kompozycje Mozarta, Czajkowskiego i Rimskij-Korsakowa. Dyryguje Kazimierz Wiłkomirski. Bilety w kasie kina „Bałtyk".

PODZIĘKOWANIE

T-wo Śpiewacze „HEJNAŁ" składając podziękowanie Dzielnicy PPS-Koziny za bezinteresowne wypożyczenie sali w dniu 26.1 rb. na opłatek wpłaca dodatkowo zebrane od członków zł 4.610 na sieroty po poległych w obozach koncentracyjnych.

RADIO

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6,20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień dobry" 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7.35 (z Łodzi). Program na dziś, 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK, 8.50 Audycja szkolna. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Utwory Schumana w wyk. E. Feinsteinówny — fort. 12.55 „10 minut poezji". 13.05 Koncert Małej Orkiestry P. R. 14.15 Polskie melodie ludowe. 14.30 Reportaż z Izby Zatrzymań w opr. K. Wyrzykowskiej. 15.00 Słuchowisko dla dzieci starszych p. t. „Dziecię Gwiazdy". 15.30 Skrzynka techniczna. 15.40 „Ballady i pieśni" w wyk. A. Wolaka. 16.00 Dziennik. 16.30 Utwory na flet w wyk. H. Bartnikowskiego. Przy fort. W. Klimowiczowa. 16.45 Komentarz wydarzeń krajowych. 16.55 Aud. dla młodzieży. 17,20 Z życia kulturalnego. 17,25 „Przy sobocie po robocie" — audycja muzyczna. 18.30 „Nauka przy głośniku" — aud. słowno - muzyczna. 19.00 Audycja poetycka w opr. S. Durmaja p. t. „Młodzi poeci warszawscy". 19.15 III audycja z cyklu „Tria fortepianowe" w opr. prof. K. Stromengera. Wyk. Prof. K. Stromenger — prelekcja, Trio fortep. w składzie: A. Lewandowski — skrzypce, J. Wiłkomirski—wiolonczela, P. Szporn — fortep. 20.00 Dziennik. 20.25 Audycja słowno-muzyczna pt. „Polonezy M. K. Ogińskiego". 21.00 Aud. Krakowskiego Teatru Rapsodycznego pt. „Żołnierzowi". 21.25 Pieśni K. Szymanowskiego w wyk. I. Lewińskiej. 21.45 Audycja rozrywkowa. 22.00 Kwadrans prozy, 22.15 Koncert życzeń. 23.10 Ostatnie wiad. dziennika radiowego, 23.33 Koncert życzeń, 23.58 Zakończenie audycji i hymn.

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „Syn Pułku".
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Maksym"
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zoja".
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Twardzi ludzie".
HEL (Legionów 2-4) — „Symfonia młodości".
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Nieuchwytny Smith".
OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) „Była sobie dzieweczka"
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Zakazane piosenki".
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Zuch dziewczyna".
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Nowe pokolenie".
ROMA (Rzgowska 26) — „Zamieć śnieżna".
REKORD (Rzgowska 2) — Zygmunt Kłossowski".
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Romans Pajaca".
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Sekretarz Rejkomu".
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Ich stu i ona jedna".
TĘCZA Piotrkowska nr. 108: — „Zuch dziewczyna".
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Syn Pułku".
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Symfonia młodości".
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Ulica złoczyńców".
ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) — „Uwodziciel".

Kino „Bałtyk" początek senasów: godz. 15.30, 18, 20.30.

Kino „Polonia" początek seansów: 15.30, 18, 20.30.

Kino „Włókniarz" początek seansów: 15, 17.30, 20.

Kino „Wolność" początek seansów: 16, 18, 20.

W kinach: WŁÓKNIARZ — WOLNOŚĆ — WISŁA — STYLOWY są czynne wystawy **„PLANU TRZYLETNIEGO"**.

Państwowe Przedsiębiorstwo FILM POLSKI. — Okręgowy Zarząd kin w Łodzi — zawiadamia, że passe-partout wydane w 1946 r. ważne są do dnia 28. 2. 1947 r. W razie wyczerpania wkładek posiadacze passe-partout winni zgłosić się do Okręgowego Zarządu Kin w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 100.

UNIEWAŻNIENIE ODCINKÓW NA MIĘSO Z KART STYCZNIOWYCH

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że z dniem 1.2 rb. unieważnia się odcinek 25 i 26 z karty żywnościowej I-ej kat. z m-ca stycznia na 2,05 kg rąbanki.

RECITAL TANECZNY
w Teatrze Powszechnym TUR.

W niedzielę, dn. 2 lutego o godz. 11 rano wystąpi w Teatrze Powszechnym znakomita para tancerzy Judyta Beng i Feliks Fibich. W programie m. in. tańce ludowe żydowskie. W poranku weźmie poza tym udział śpiewaczka Romana Lufian, która wykona fragmenty z oper i pieśni.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LEKARZ STOMATOLOG Alicja Burakowska z Warszawy — leczenie jamy ustnej i zębów. Pracownia zębów sztucznych. Andrzeja 2. —930

Dr J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

Dr. med. IGNACY MIRSKI, CHOROBY KOBIECE, AKUSZERIA, UL. ŻEROMSKIEGO 37, TEL. 257-23.

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 7—10 i od 3—7.

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, nosa i gardła. ul. Przejazd 6. Przyjmuje od godz. 8—10 i 4—6, tel. 101-50. —1433

Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132, w godz. 12—2 i 4—6 Tel. 205-55. —232

Dr RATAJ - ŻURAKOWSKA. Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godzina 12—1 i 3—5½.

Dr. med. ŻURAKOWSKI, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i moczopłciowych. Piotrkowska 33 godzina 12—1 i 3—5½.

DR. MED. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8.

Dr ZOFIA KOŁSUT — choroby kobiece — akuszeria powróciła i przyjmuje codziennie godz. 3—6 pp. Łódź ul. Piotrkowska Nr 70 m. 8. tel. 212-22 z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. —5378

Dr ŚWIĘCIŁO ADAM — choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4-6, ul. Zawadzka 38, tel. 185-71.

LECZNICA PRZYCHODNIA Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów — Piotrkowska 3, tel. 216-48, godziny przyjęć od 10—7.

Kupno i sprzedaż

ZESZYTY, bruliony, kalendarze terminowe, teczki, skoroszyty, pocztówki kolorowe, koperty, papiery *listowe, kancelaryjne, powielaczowe, przebitkowe poleca „Polonia"*, Łódź, Jaracza 1. —5410

SPRZEDAM pilnie maszynę do *nawijania bawełniczek. — Dubiak, ul. Ogrodowa 10, m. 15, między godziną* 17—20. —5430

NARCIARZE: smary, kijki, kostiumy, narty, łyżwy sprzedaje F-ma Jan Pujdak i S-ka ul. Piotrkowska Nr 83, tel. 126.62. —5321

Zaofiarowanie pracy

KSIĘGOWEGO-bilansistę i kalkulatora poszukują Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Zgierzu. Wiadomość: Zgierz, 1-ego Maja 4 lub Łódź, Piotrkowska 177, telefon Nr 170-52. —5428

POTRZEBNA …eligentna osoba do siedmioletniego dziecka i do pomocy domowej na wyjazd. Wiadomość: ul. Kościuszki 97, m. 5. —5441

Lokale

POKÓJ umeblowany, możliwie z osobnym wejściem przy kulturalnej rodzinie, poszukiwany w śródmieściu przez inżyniera na poważnym stanowisku państwowym. Zgłoszenia proszę kierować do Administracji dla „Dyrektora Zjednoczenia". —5440

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z niekrępującym wejściem na 2 lub 3 dni w tygodniu w godz. pop. i wieczorowych, cena obojętna. — Oferty kierować do „Kuriera Popularnego" pod „Przyjezdny". —5448

STUDENT MEDYCYNY solidny poszukuje pokoju dwuosobowego. Zgłoszenia pod „4898". —5443

Różne

UPRZEJMIE proszę szanownego znalazcę portfelu z dokumentami: dowód osobisty na nazwisko [illegible] niusz, dowód rejes*tracyjny motocykla marki „Zundapp"*, wojskowy RKU-*Skierniewice*. Za przysłanie powyż*szych dowodów* wynagrodzę. Łódź, ul. Szczęśliwa 6, m. 1. —5447

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM skradzione w tramwaju Aleksandrowskim 2 legitymacje tramwajowe, jedna legitymacja tramwajowa wraz z biletem na koleje dojazdowe, jedna legitymacja wewnętrzna na P. Z. P. B. Nr 1, kartkę odzieżową z kuponem IV, kwartał, kartki żywnościowe, metryki dzieci na nazwisko Tomańska Helena ul. Glebowa 5. —5442

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację PPS na nazwisko Prymakowska Władysława, ul. 6-go Sierpnia Nr 43, m. 24. —5444

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną Nr 740/46 r. na nazwisko Zielińska Antonina, ul. Narutowicza 5, m. 13. —5445

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwajową Nr 288383 na nazwisko Pawlak Ksawery. —5445

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową, dokumenty na odznaczenia: 1) Zwycięstwo nad Germanią i 2) Krzyż Walecznych na nazwisko Jankowski Kazimierz, Dłutów k/Pabianic. —5449

Red. nacz.:
ARTUR KARACZEWSKI., Przyjmuje od 12 — 13.
SEKR. RED. od 10 — 11.
WYDAWCA: Sp. Wyd. „Wiedza".

NASZE TELEFONY:

REDAKCJA		ADMINISTRACJA	
Red. nacz.	130-46	Kier. adm. —	257-93
Sekr. Red.	144-18	Sekretariat —	222-22
Red. dyżurny		Prenumerata —	268-95
i red. działów	257-94	Ekspedycja i Dział	
Centrala	130-46	ogłoszeń —	256-37
		Kolportaż —	272-57

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście— 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—012811 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.